Nr 107. Dnia 4 maja. Piątek. Dnia 22 kwietnia (4 maja) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: śś. Florjana M. i Moniki Wdowy.
Sobota: ś. Piusa V-go Papieża.
Niedziela: ś. Jana Apostoła w oleju.
Poniedziałek: ś. Domicelli Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27.
Zachód „ „ 7 „ 27.

Długość dnia godzin 15 minut 0.
Przybyło „ „ 7 „ 22.

Wtorek: ś. **Stanisława Biskupa.**
Środa ś. Grzegorza B. Nazjanzeńskie.
Czwartek: śś. Izydora Oracza i Antoni.
Piątek: ś. Mamerta Biskupa.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) solenna wotywa na intencję matek chrześcijańskich, w niedzielę zaś dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a to z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Jutro na nieszporach w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Ducha (po-paulińskim), św. Jacka (po-dominikańskim), oraz N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze rozpoczną się nabożeństwa z zupełnym odpustem, o którym wspominaliśmy w *Kurjerze* środowym.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) wotywa arcybractwa czci serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Krzyża w dniu wczorajszym w połączeniu z uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzonym był odpust zupełny uroczystości Znalezienia św. Krzyża.

Sumę i nieszpory celebrował Jks. E. Cieślewski, prefekt szkół rządowych, który przed 25-ciu laty w tymże dniu i w tymże kościele odprawił jako nowo wyświęcony tutaj kapłan pierwszą mszę św.

Słowo Boże ze stosowną do celebrującego przemową wygłosił Jks. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz miejscowy i kolega celebransa.

Przegląd polityczny.

Konferencja czterech państw (*conférence à quatre*), mająca uchwalić szczegóły połączenia kolei austrjacko-bułgarsko-serbskich z tureckiemi, zgromadziła się dnia 27 z. m. w Wiedniu. Uchwalono, iż koleje serbskie zostaną połączone z linją Mitrowica-Saloniki linją przekątną, wychodzącą z Wranji, a wpływającą do pierwszej w okolicy Pristiny. Rząd austrjacki uczynił to ustępstwo, gdyż W. Porta nie chciała przyjąć innej kombinacji z ważnych dla siebie i na uwagę zasługujących względów strategicznych. W Wiedniu protegowano początkowo linję z Wranji w kierunku południowym do Ueskub. Linja prowadząca z Niszu przez Wranję i Pristinę przedłuża bowiem drogę do Salonik o 100 kilometrów, ale koszta ztąd wynikające ponieść ma Turcja. Bułgarja zaczyna podnosić z kolei trudności, powołując się na to, że przed podpisaniem konwencji koniecznem jest porozumienie się z bar. Hirszem. W Wiedniu jednak nie przywiązują wagi do tych zastrzeżeń, gdyż pełnomocnicy bułgarscy przyjęli i podpisali jeszcze w r. z. wszystkie warunki konwencji; dzisiaj przeto nie mogą odwoływać podpisu. Zapewne w toku wiosny wlokąca się od kilku lat sprawa tych kolei bałkańskich zostanie usuniętą z regestru kwestyj spornych. A czas już był najwyższy ku temu, gdyż brak połączenia żelaznego pomiędzy Konstantynopolem z jednej a centralną Europą z drugiej strony niezmiernie utrudniał konkurencję handlu austrjacko-niemieckiego na półwyspie z angielskim, ale krępował wszelką szerszą akcję polityczną u Bałkanów.

Wtorkowa mowa francuskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Challemel Lacour, wygłoszona w senacie, jako odpowiedź na interpelację księcia Broglie, była pięknym aktem krasomówczym, co więcej, nawet w umiarkowaniu i trzeźwości swojej aktem politycznym, mogącym przyczynić się wielce do uspokojenia opinji publicznej w Niemczech. Nie znaleźliśmy w niej ani „odwetu”, ani najlżejszego napomknięcia o kwestjach, które rodzą gorączkę nad Spreą. Najsilniejszy wyraz, jakiego użył p. Challemel Lacour, brzmiał „ostrożność”. Minister zapewnił, że Francja jest czujną na to, co się dzieje u jej granic, a to tem bardziej, iż „jest otoczoną młodemi i ambitnemi mocarstwami”. Mowa p. Challemel Lacour w niczem nie przypomina gorących słów Gambetty i Juljusza Ferry z dawniejszej epoki. Może to jej zaleta, ale może i wada.

To fakt przynajmniej, że mowa wtorkowa dostarczyła najwymowniejszego komentarza tym, którzy ubolewają nad osamotnieniem i wytrąceniem Francji z grona mocarstw, robiących dzisiaj politykę w Europie. P. Challemel Lacour nie wahał się przyznać, że wszystkie roboty około nawiązania potrójnego przymierza odbywały się w najgłębszej tajemnicy, że dyplomatyczni agenci francuscy w Rzymie, Berlinie i Wiedniu nic o nich nie wiedzieli i że wskutek tego sam minister o naturze i rozciągłości przymierza nic nie wie. Liczy on tylko na to, że Francja jest wielkiem mocarstwem i że ma wielką przeszłość po za sobą.

Łatwą miał rolę wobec tak ujemnego rezultatu „objaśnień” pana Challemel-Lacour wytrawny adwersarz jego, książę Broglie. W treściwych, ale straszenie dosadnych wyrazach skreślił on opłakany dla Francji stan rzeczy politycznej i wykazał brak idei twórczej u zmieniających się co chwila gabinetów republikańskich. „Nie macie ani tradycji ani osobistości”—rzekł książę Broglie — lewica republikańska nie przyklasnęła tej filipice, ale kto wie, czy w głębi duszy nie przyznała słuszności posępnym słowom „klerykalnej” Kassandry...

Lord Dufferin w tych dniach już powraca do Konstantynopola, celem objęcia napowrót tamtejszej ambasady angielskiej. Sir Edward Malet, który ma go zastąpić w Kairze, opuścił dnia 25-go z. m. Londyn. Powrót lorda Dufferina okazał się potrzebnym dla zrównoważenia wpływu, jaki podczas nieobecności jego w Stambule zdołał wyrobić sobie przedstawiciel Francji, markiz de Noailles. Najważniejszą zresztą na razie część zadania, sobie wykreślonego, spełnił już lord Dufferin w Egipcie, jak świadczy ogłoszona w dzienniku urzędowym konstytucja egipska, dzieło angielskiego dyplomaty.

Iryjska konwencja narodowa w Filadelfji ukończyła swoje obrady, przyjąwszy szereg rezolucyj, przesyconych wprawdzie duchem nienawiści dla Anglji, ale nie solidaryzujących się przynajmniej z ruchem dynamitowym. Parnell zwyciężył p. O'Donovan Rossę.

Konwencja uchwaliła też program organizacji nowej ligi narodowo-irlandzkiej w Ameryce. Zarząd ligi sprawują prezydent, wiceprezydent, skarbnik i sekretarz. Rada zarządzająca składa się z delegatów każdego stanu Unji; zbiera ona się co roku na sesję; funkcje zaś stałe pełni wydział wykonawczy, złożony z pięciu osób. Prezydentem wybrany został Parnell, w miejsce projektowanego pierwotnie Mooneya, który kierował obradami konwencji. Program ligi zamyka się w następujących postulatach: lokalny samorząd w Irlandji, nowe prawo rolne i rozszerzenie prawa wyborczego. Na taki program może i powinna zgodzić się Anglja, jeżeli pragnie zamknąć krater wulkanu. *Br. Z.*

ARCYBISKUPI WARSZAWSCY.

Obsadzenie stolicy arcybiskupiej, od lat wielu osieroconej, stało się tedy faktem spełnionym.

Sądzimy, iż przypomnienie dziejów archidjecezji warszawskiej nie będzie dla czytelników naszych obojętnem.

Arcybiskupstwo warszawskie najmłodszem jest na ziemiach dawnej Polski. Usiłowania, aby tu założyć katedrę, ponawiano pokilkakroć jeszcze za rządów ostatnich książąt mazowieckich. Przeszłe losy tej dzielnicy pod względem religijnym są nader ciekawe. Ta część Mazowsza, gdzie leży Warszawa, nie ulegała nawet władzy duchownej biskupa płockiego, gdyż podziały za Piastów tak wypadły, iż weszła pod względem hierarchiczno-duchownym w skład właściwej Polski. Jeszcze Warszawa nie istniała, kiedy archidjakonat czerski należał do władzy biskupa poznańskiego, który zawiadywał potrzebami religijnemi całej prowincji, przez oficjałów swoich. Stolica była naprzód w Czersku przy kolegjacie, którą książe Jan w r. 1406-ym przeniósł do kościoła św. Jana, gdzie odtąd ogniskowało się życie duchowne archidjakonatu. Księżna Anna z Radziwiłłów, orędowniczka mazowieckiego separatyzmu, zamierzała dźwignąć oddzielne biskupstwo, aby węzły z Poznaniem zerwać i w tym celu znosiła się z Rzymem, lecz Zygmunt Stary zapobiegł osiągnięciu pożądanego skutku dla projektu, nie budzącego wówczas sympatji. Mimo to faktycznie dzielnice tę uważano jakby za biskupstwo, kanonicznie wcielone do djecezji poznańskiej. Archidjakon warszawski, jako przedstawiciel kapituły, zasiadał w gronie prałatów poznańskich od najdawniejszego czasu.

Warszawa przeto za Rzeczypospolitej nie była stolicą biskupią, lecz stanowiła archidjakonat, należąc do djecezji poznańskiej. Kościół św. Jana był kolegjackim, chociaż prelatury w nim uważano zawsze za odznaczenie. Mieszczanie oraz obcokrajowcy mieli tu dostęp, co niepomiernie gniewało szlachtę. W r. 1669-ym kapitułę miejscową porównano „*cum cathedralibus ecclesiis*” warując, aby tylko szlachta na kanonjach zasiadać mogła.

Paweł Doni był ostatnim członkiem *graemium* z cudzoziemców i dziekanem kościoła św. Jana (1667); odtąd najznakomitszych rodów osoby ubiegały się o godności przy kolegjacie, zwłaszcza, iż oddawna z grona tego wychodzili biskupi, oraz dygnitarze państwowi.

Sam kościół, w którym brzmiał niegdyś (1598) głos Skargi, dziękującego Bogu za szczęśliwy powrót króla ze Szwecji, miał wiele uroku i liczne tradycje. Tu Zygmunt August składał sejmy, biskupi odbywają synody (1561), wreszcie, z powodu sąsiedztwa zamku, dwór schodzi na obłokach. Słowem prowincjonalny kościół mazowiecki stał się pierwszorzędnym co do znaczenia: przysięgał w nim Władysław IV-ty, koronowała się Cecylja Renata (1637), najznakomitsi wreszcie dygnitarze mieli w nim swoje groby.

Chętnie też biskupi, dla podniesienia uroczystości, odbywali tu konsekracje, tak, iż Warszawa, *eo ipso*, powoli przybierała pozór metropolji, walcząc o lepsze z Gnieznem a biskup poznański rósł prawie do znaczenia prymasa. Oddawna też na kościół spadały przywileje, oraz odznaczenia. Zwłaszcza Stanisław August upodobał go sobie i miał w szczególnej opiece. Przez trzydzieści lat bywał tu w każdą niedzielę i corocznie wykonywał ceremonję wielkoczwartkową mycia nóg starcom.

Po odpadku Wielkopolski do Prus król Stanisław postanowił, na miejsce poznańskiego, nowe utworzyć w Warszawie biskupstwo. Rzym zgodził się na to i fakt stał się spełnionym. Prymas Poniatowski objął rządy tak erygowanej djecezji. Sprawa ta jednak ukończyła się dopiero w lat kilka później, kiedy, na żądanie króla pruskiego, Pius VI-ty wyniósł kolegjatę św. Jana na stopień katedry. Ustalenie granic nowej djecezji przedstawiało pewne trudności. Nie znamy bowiem nic kapryśniejszego nad mapę kościelną dawnej Polski. Tak np. Łowicz należał do Warszawy, Sochaczew do Poznania. Ta nienormalność podziału dotąd jest widoczna.

Przed erekcją katedry już smutnej pamięci Andrzej Młodziejowski, biskup poznański, na pismach urzędowych i drukach, tytułował się „biskupem warszawskim”, lubo ta godność była jeszcze nawczas w obłokach. W każdym razie kościół ma po nim tę pamiątkę, iż wiele funduszów mu zamącił a o utrzymaniu dawnej świetności nie myślał. Pierwszym pasterzem warszawskim był ks. Józef Bończa Miaskowski, proboszcz poznański, który wstąpił do kościoła św. Jana, jako poślubiony świątyni oblubieniec, w dniu 21-ym grudnia r. 1799-go. Urodzony w r. 1741-ym, aczkolwiek pełny jeszcze sił

Towarzystwo wzajemnej pomocy
oficjalistów prywatnych.

W ostatnich czasach sprawa zabezpieczenia losu licznej klasie oficjalistów prywatnych znowu stanęła na porządku dziennym naszych rozpraw bieżących. W obronie samej sprawy wystąpiło kilka pism prowincjonalnych, popierając usilnie myśl założenia nowej instytucji, w lubelskiem zaś znaleźli się nawet właściciele ziemscy, którzy do urzeczywistnienia projektu zaofiarowali się przyczynić materjalnie. Pomimo jednak, iż w kraju naszym wszyscy niemal odczuwają potrzebę stowarzyszenia oficjalistów, rzecz sama leży ciągle w odwłoce. Więcej nawet, zpośród bowiem ogółu zwolenników projektu nikt nie występuje z czynną inicjatywą, wobec czego nie można się spodziewać, ażeby w mniej lub więcej blizkiej przyszłości tyle pożyteczna myśl wyszła nareszcie z dziedziny szlachetnych życzeń.

Zkąd to pochodzi? Nie omylimy się zapewne twierdząc, iż dotychczasowa zwłoka i bierne popieranie projektu pochodzą głównie z nieświadomości dróg i środków, które mogłyby doprowadzić do zamierzonego celu. W jaki sposób wziąć się do rzeczy, dokąd się udać, jakie obrać zasady i t. d.—oto pytania, pozostające dotąd bez odpowiedzi, chociaż bezwątpienia nasunęły się one każdemu, kto tylko zastanawiał się dłużej nad urządzeniem towarzystwa pomocy dla oficjalistów prywatnych.

To też w nadziei, iż do wyjaśnienia podobnych kwestyj może się znakomicie przyczynić zbadanie instytucyj analogicznych, już gdzieindziej istniejących, zamierzamy w tem miejscu zaznajomić naszych czytelników z historją i ustawą towarzystwa oficjalistów, jakie od lat 15-tu z górą funkcjonuje w Galicji. Wiadomości ztąd zaczerpnięte dadzą nam możność z jednej strony przekonać się o istotnej korzyści roztrząsanego urządzenia, z drugiej zaś poznać te drogi i środki, których użycie zapewnia szybkie i skuteczne urzeczywistnienie podjętego projektu. Zacznijmy od rysu historycznego.

Myśl utworzenia w Galicji towarzystwa oficjalistów prywatnych powstała po raz pierwszy w roku 1846-ym. Zawiązano komitet specjalny, rozpoczęto wydawnictwo czasopisma pod nazwą *Urzędnik prywatny*, zebrano nawet pewien fundusz zakładowy. Powstałe jednak podówczas „Towarzystwo braci urzędników prywatnych”, z powodu zaszłych wkrótce wypadków politycznych, niedługiem cieszyło się życiem, po roku zaś 1848 cała sprawa została zawieszona. Poruszono ją nanowo w roku 1850-ym w krakowskiem Towarzystwie rolniczem, za którego też poręką ks. Stanisław Jabłonowski opracował projekt statutu stowarzyszenia. Od tej chwili do r. 1859-go znowu zapanowała cisza, od czasu do czasu przerywana jakimś artykułem dziennikarskim lub rozprawą na posiedzeniach towarzystw rolniczych. Dopiero w roku 1859 wzięto się skuteczniej do dzieła. Projekty ustawy zaczęły jednocześnie opracowywać i roztrząsać dwie komisje, wyznaczone z łona dwóch towarzystw rolniczych galicyjskich, mianowicie krakowskiego i lwowskiego. Podówczas też w obradach publicznych wzięli udział po raz pierwszy sami zainteresowani, tj. oficjaliści prywatni. Najwięcej energicznym okazał się obwód tarnopolski, który w r. 1861-ym wysłał swojego delegata Ignacego Sokołowskiego do Lwowa dla popierania w właściwych sferach sprawy stowarzyszenia oficjalistów. Lecz i wówczas jeszcze pierwotne zamierzenia, na szerszych oparte podstawach, nie mogły przyjść do skutku. Obwód więc tarnopolski, dzięki czynnym zabiegom delegata oficjalistów we Lwowie, ograniczył swój zamiar i w r. 1863 wyjednał zatwierdzenie statutu towarzystwa dla siebie tylko. Kwestja więc stanęła na tem, iż zamiast instytucji, obejmującej całą Galicję, powstało stowarzyszenie prowincjonalne, zamknięte pod względem swojej działalności w granicach jednego tylko obwodu tarnopolskiego. Wkrótce atoli nastąpiły znów niedogodne dla sprawy tej czasy, a z niemi przerwa w historji towarzystwa, trwająca od r. 1863—1866. W r. 1867 niezmordowany Sokołowski znowu przybył do Lwowa i dzięki poparciu, jakie tam znalazł, stowarzyszenie tarnopolskie wkrótce odżyło. Jednocześnie zaś komisja towarzystwa gospodarskiego lwowskiego wygotowała projekt normalnego statutu, który jeszcze w r. 1867-ym uzyskał ostateczne zatwierdzenie.

Tak więc po 20 latach sprawa stowarzyszenia oficjalistów została nareszcie rozstrzygniętą!

Powstał tedy we Lwowie komitet, mający urzędować przez pierwsze trzy lata, jako wydział centralny nowej instytucji. Komitet ten porozumiał się niezwłocznie z towarzystwem tarnopolskiem, które na własną rękę starało się o rozszerzenie swojej działalności na cały kraj, i w lipcu r. 1867 zawarł z niem umowę, łączącą oba urządzenia w jedną całość. Rezultaty pierwszego zaraz roku wypadły nadspodziewanie świetnie. Z końcem roku 1868 towarzystwo obejmowało już prawie całą Galicję, liczyło 2,085 członków rzeczywistych z 3,908 udziałami i 31,426 złr. majątku w funduszu zapomogi stałej. To też tyle pomyślny rezultat zachęcił wydział centralny—powstały jak wspomnieliśmy z komitetu, utworzonego przez towarzystwo gospodarskie we Lwowie—do ważnego kroku naprzód, mianowicie do oddania losów instytucji w ręce samych stowarzyszonych.

Skutkiem takiego stanu rzeczy w dniu 15-ym lutego r. 1869-go odbyło się pierwsze zebranie delegatów oddziałów towarzystwa i odtąd też datuje się epoka samorządu w towarzystwie, tj. zarządzania sprawami jego tylko przez władze, pochodzące z wyboru członków.

Do powyższej notatki historycznej wypada nam dorzucić kilka jeszcze szczegółów o późniejszych zmianach w statucie instytucji.

Początkowe towarzystwo miało na celu wyłącznie oficjalistów wiejskich, gdy jednak podniesiono myśl rozszerzenia tego zakresu i powołania do udziału wszystkich w ogóle urzędników prywatnych, nie korzystających z prerogatyw emerytury państwowej, władze stowarzyszenia wygotowały odpowiednie zmiany, które też po zatwierdzeniu przez namiestnictwo i ministerstwo zaczęły obowiązywać z dniem 8-ym sierpnia r. 1873. Reforma ta nadała instytucji szerszy charakter, odtąd bowiem towarzystwo galicyjskie zaczęło skupiać w sobie interesy nietylko jednej kategorji osób, *lecz całej* klasy oficjalistów prywatnych, co niewątpliwie przyczyniło się do rozwoju jego operacyj i dodatnio wpływa na dobrobyt stowarzyszonych. Zresztą zmiana z r. 1873 była konieczną wobec faktu, iż ilość członków towarzystwa zamiast się zwiększać, stale się zmniejszała, głównie dlatego, że jednocześnie zmniejszała się liczba oficjalistów wiejskich, skutkiem coraz bardziej rozszerzającego się systemu dzierżawy, a także i z powodu częstego przechodzenia majątków w obce ręce. Następne zmiany w statucie były dokonane w r. 1878 i 1879 i dotyczyły przepisów o czynnościach i urządzeniu instytucji.

Z kolei poznajmy jej ustawę.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów ma na celu wspieranie moralnych i materjalnych interesów swoich członków przez udzielanie z jednej strony—stałych lub doraźnych zapomóg i pożyczek rzeczywistym członkom, z drugiej zaś—pomocy doraźnej lub stałych zapomóg pozostałym po tych członkach wdowom i sierotom.

Statut rozróżnia trzy kategorje członków: rzeczywistych, wspierających i honorowych. Członkiem rzeczywistym może zostać każdy oficjalista prywatny wiejski lub urzędnik instytucyj prywatnych, przedsiębiorstw, reprezentacyj gminnych i powiatowych, jeżeli niema jeszcze skończonych 50-ciu lat wieku. Członek taki, wstępując do towarzystwa, płaci wpisowego 1 złr. jeżeli nie ma 25 lat skończonych i 6 złr. jeżeli skończył 46 lat wieku, spłaca co kwartał z góry roczny swój udział, wynoszący najmniej 4 złr., oraz wnosi 1 złr. rocznie na rzecz funduszu zapomogi doraźnej i administrację. Jeden członek nie może mieć więcej nad 25 udziałów. Członkiem wspierającym zostaje każdy, wnoszący do kasy towarzystwa najmniej 5 złr. rocznie, lub jednorazowo sto złr. Na członków wreszcie honorowych zarząd zaprasza osoby, zasłużone około dobra oficjalistów. Oprócz tego ustawa wprowadza jeszcze czwartą kategorję członków t. zw. dobrodziejów towarzystwa, którzy zasilają jego fundusze bez zobowiązywania się do stałych datków.

Towarzystwo posiada cztery rodzaje funduszów—żelazny, dyspozycyjny, rezerwowy i powiatowy, tj. doraźnej zapomogi. Pierwszy powstaje z nadwyżki funduszu dyspozycyjnego, z ofiar i darów, oraz z pierwszych funduszów zapomogi doraźnej. Fundusz dyspozycyjny stanowią odsetki od żelaznego i rezerwowego, wpisowe i udziały, datki dobrodziejów i zapisy na ten fundusz specjalnie przeznaczone, prowizje zwłoki od udziałów i dochody czasowe. Dwa pozostałe rodzaje funduszów tworzą się w sposób zwyczajny, ze źródeł specjalnych. Głównym więc kapitałem obrotowym są fundusze dyspozycyjny i doraźnej zapomogi. Stałą zapomogę może otrzymać ten tylko członek, który należał do towarzystwa przynajmniej przez lat 5 i przedstawił świadectwo lekarskie, stwierdzające dalszą jego niezdolność do zarobkowania. Po 35-iu latach każdy członek bezwzględnie otrzymuje stałą zapomogę. Wdowy do zamążpójścia, a sieroty do 18-go roku życia mogą pobierać zapomogi stałe, jeżeli ich mężowie i ojcowie pozostawali członkami przez 5 lat. Zapomogi stałe są właściwą emeryturą, jaką zapewnia

---

przy objęciu obowiązków, tylko pięć lat je sprawował. W krótkim czasie kościół św. Jana posunął się o jeden stopień wyżej, tymczasowo jednak, skutkiem wypadków politycznych, nowa djecezja, po skonie swojego biskupa (1804), uległa jakby supresji.

Ustawa nadawcza księstwa orzekła, iż ma być pięciu djecezjalnych biskupów i prymas, którym był rozumie się arcybiskup gnieźnieński. Skutkiem czego jedna z katedr wakujących nie miała być obsadzaną, i tą właśnie była warszawska. Papież Pius VII-y złożył kanoniczny mandat w ręce prymasa Raczyńskiego, aby objął w zarząd biskupstwo warszawskie aż do czasu dalszych rozporządzeń. Taki stan rzeczy trwał przez lat czternaście. Arcybiskup gnieźnieński był administratorem warszawskim i rządził djecezją przez wice-administratorów, ks. biskupów Zacharyasiewicza i Zambrzyckiego. Wreszcie nastał czas dla kanonicznych urządzeń po utworzeniu królestwa.

Bullą z dnia 17-go marca r. 1817-go Pius VII ognisko władzy dla nowego kościoła polskiego usadowił w Warszawie, a starożytną świątynię miasta naszego podniósł do stopnia kościoła metropolitalnego. Odtąd nastali arcybiskupi warszawscy, których dotąd było siedmiu. Dodajmy, iż dziwnym zbiegiem okoliczności, taką samą ilość pasterzy miała metropolja mohylewska, lubo starszą jest od naszej. Do godności tej posuwali się kolejno djecezjalni biskupi: kujawski, sandomierski, lubelski, krakowski, dwóch *in partibus*. Aż do czasu Woronicza tytułowali się arcybiskupi prymasami, Choromański przybrał nazwę metropolity. Rzućmy okiem na ich żywoty w porządku rubryceli, aż do chwili obecnej.

Malczewski Franciszek Skarbek (herbu Abdank) urodził się w Wielkopolsce dnia 4-go października r. 1754-go.

Bawiąc w Rzymie, w r. 1782 otrzymał kanonję gnieźnieńską, poczem wskutek wezwania Michała Poniatowskiego powrócił do kraju. Przechodząc różne godności kościelne, po skonie Krasickiego, wybranym był na administratora gnieźnieńskiego. W r. 1806-ym został biskupem kujawskim, wszelako, z powodu przerwanych stosunków z Rzymem, lata całe czekać musiał na bullę. W owej epoce miał on odwagę cywilną podpisać list protestacyjny przeciw bezbożnym zasadom kodeksu Napoleona w sprawach małżeńskich. Prekonizowany w r. 1815-ym pozyskał święcenie w dniu 5-ym listopada w Warszawie.

Po ogłoszeniu Królestwa Polskiego Malczewski zastępował prymasa, który ze względu na podział nowy, już tylko prywatnie w uroczystościach asystował. *Eo ipso* Malczewski zalecał się na przedstawiciela hierarchji duchownej. Pierwszy sejm Królestwa on też otwierał mszą czytaną u św. Jana (dnia 27-go marca r. 1818-go).

Duch liberalistowski epoki nie pozostał bez wpływu na słaby umysł Malczewskiego, co najlepiej widniało w jego zachowaniu się podczas dyskusyj sejmowych. Dnia 30-go czerwca roku 1818-go wyszła bulla, mianująca go delegatem do urządzenia kościoła, ustanowienia nowych biskupstw i oznaczenia funduszów. Trzeci to przykład podobnej delegacji w dziejach kościoła polskiego; pierwszą miał Archetti przy wytwarzaniu metropolji mohylewskiej (1783), drugą Litta (1798). To co robili nuncjusze dawniej, obecnie miał dokonać Malczewski. Szło tu głównie o opisanie granic djecezji, oraz wynalezienie funduszów na utrzymanie seminarjów. Konkordat roku 1818-go nakreślił główne zasady. Arcybiskupstwo miało być w Warszawie i zastępować miejsce dawnego prymatu.

Malczewski otrzymał drażliwą misję. Musiał znieść dawne kolegjaty w Łęczycy, Sieradzu, Raciążku, Wiślicy i Wieluniu, kasować klasztory, do kolegjat poprzyłączać probostwa; wszystko celem pozyskania funduszów na wydatki nowych zarządów. Zmiany te powiodły się, gdyż masonerja, nadająca ton współczesnej opinji publicznej, protegowała sekularyzację. Inicjatorowi nawet poczytano to jako zasługę, w następstwie której przyznano mu godność arcybiskupią. Prekonizowany na konsystorzu dnia 2-go października r. 1818-go, otrzymał paljusz dnia 26-go grudnia t. r. z rąk biskupa Skarszewskiego. Opis uroczystości pomieściła *Gazeta warszawska* (nr 104 t. r.).

Niedługo jednak nowy dostojnik cieszył się godnością swoją, na początku bowiem następnego roku ciężko na zdrowiu zapadł i dnia 18-go kwietnia życie zakończył. Na egzekwjach uczcił go mową pożegnalną ks. kanonik Szaniawski. Zmarły nic nie drukował, z wyjątkiem listów pasterskich. Spoczął na Powązkach. Opróżnioną djecezję powierzono administracji kanonika Hołowczyca, który, syt zaszczytów za poprzedniego panowania, osiadł na starość w kieleckiem na plebanji w skromnem wiejskiem zaciszu, zkąd powołano go na biskupa sandomierskiego i warszawskiego. Ciekawa ta postać, ze względu na swój wpływ na edukację publiczną, zasługuje na szersze wspomnienie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Ad. N.

towarzystwo. Oprócz niej członkowie i ich rodziny mogą korzystać z zapomogi doraźnej.

Zarząd towarzystwa jest ściśle samorządny. W każdym powiecie, liczącym przynajmniej 10-ciu członków, między nimi zaś 5-ciu rzeczywistych, może być wybrany wydział powiatowy, będący najniższą instancją zarządu. Wydział ten urzęduje stale i zajmuje się sprawami miejscowemi. Oprócz tego raz do roku członkowie powiatu zbierają się na walne zgromadzenie powiatowe celem wyboru 7-iu członków swojego wydziału, uchwalenia budżetu, zasad zarządu funduszem zapomogi doraźnej i wyboru delegata i zastępcy do rady nadzorczej.

Drugą instancją już centralną jest rada nadzorcza, złożona z delegatów powiatowych, która zatwierdza bilans ogólny, uchwala sumy, do rozporządzenia wydziału centralnego, zmienia i rozwiązuje statut itd. Rada zbiera się raz na rok. Stale urzęduje we Lwowie wybrany przez nią wydział centralny z 12-tu członków i biuro administracyjne do załatwiania ogólnych interesów towarzystwa.

Taki jest wewnętrzny ustrój roztrząsanej instytucji. Miarę zaś jej użyteczności dają następujące dane statystyczne. W r. 1864-ym towarzystwo liczyło 2,200 członków z 4,100 udziałami, w r. 1873-im 1787 czł. z 3,345 udz., w r. 1877-ym 1,603 czł. z 3,940 udz., w r. 1880-ym wreszcie 1,694 czł. z 5,053 udziałami czyli z roczną wkładką 20,212 złr. Od r. 1878 ilość członków zaczyna się powiększać, co jest najlepszym dowodem żywotności, ponieważ początkowy ubytek stowarzyszonych był naturalnym, obecnie zaś wielu członków odpadło przez śmierć. Członków wspierających było w r. 1880-ym 69-iu, dobrodziejów zaś 3-ch. W czasie od r. 1873—1879 włącznie towarzystwo wypłaciło 25,021 złr. na zapomogi stałe i 4,435 złr. na datki jednorazowe. Z końcem r. 1879-go fundusz dyspozycyjny towarzystwa wynosił 30,131 złr., żelazny—211,400 złr., fundusz zapomóg stałych w ogóle—241,531 złr., a zapomóg doraźnych—16,634 złr. Majątek więc obu funduszów, tj. stałego i doraźnego czyni 258,165 złr. 58 cent. Średnia cyfra zapomogi stałej wzrastała bez przerwy: w r. 1873 wynosiła 29 złr. 27 cent., w r. 1876-ym 34 złr. 39 cent., a w r. 1879-ym już 57 złr. 69 cent.

Powyższe szczegóły wystarczają dla oceny działalności towarzystwa.

(*Dok. nast.*) *Fr. Ol.*

Polka.

Z tym podpisem zamieszcza wiedeńska *Neue Illustrirte Ztg* rycinę, wykonaną podług fotografji jakiejś piękności o rysach przypominających istotnie typ polski i w ten sposób objaśnia podaną ilustrację:

„Któż nie zna owych pięknych, nadobnych, pełnych ducha sarmatek, napełniających w czasie sezonu kąpielowego, jak stada płochliwych ptaków, słynniejsze miejsca kuracyjne, a które rozszerzając jakąś arystokratyczną woń elegancji i dystynkcji, drażnią do najwyższego stopnia ciekawość niezrozumiałemi dla obcego dźwiękami swej mowy?

„Co też ukrywa ta urocza powłoka, zapytuje mężczyzna, nauczony inne zupełnie przymioty cenić w kobietach swojej ojczyzny, gdy go przypadek lub też ciekawość wprowadzi w zaklęte koło zagadkowego obrazu? Staje on olśniony blaskiem jej sposobu wystąpienia, oczarowany i porwany jej indywidualnością; żywość jej umysłu i zręczność rozmowy świadczą o jej wyjątkowym talencie do życia towarzyskiego, a jednak, czy zarazem dowie się on także, z kim ma do czynienia, czy będzie w stanie zgruntować jej charakter? Wątpimy...

„Jest to jedno z najzwyklejszych zdań w ustach kobiet, iż niezupełnie są rozumiane przez mężczyzn i przy różnicy natur inaczej też być nie może. Ale jeżeli gdziekolwiek na świecie jest kobieta, mająca prawo do tego rodzaju skargi, to jest nią... polka. Jej własne otoczenie nie rozumie jej z pewnością, gdyż w Polsce kobieta o wiele przewyższa mężczyznę umysłem swoim. A czyż zrozumieją ją obcy? Czyż niemiec ją rozumie, francuz współczuje z nią, gdy gorąca obywatelka odzywa się w elegijnych pieśniach, gdy ze wszystkich szlachetniejszych przejawów jej ducha, w muzyce i sztuce przebija ton żałosny i tkliwy?...

„Polka jest istotą osobliwszą: w niej łączą się największe sprzeczności. Kto szuka w kobiecie ciszy i tego jakiegoś serdecznego poddania woli wyższej, tego polka rozczaruje, kto jednak ma cześć dla kobiety burzliwej i namiętnej, pełnej siły i temperamentu, zapalającej się dla honoru i swego społeczeństwa, znajdzie w polce swój ideał. Wielką niesprawiedliwość popełniają ci, którzy nazywają polki emancypantkami — są niemi może inne słowiańskie niewiasty, ale nie polki. Co w nich niektórzy biorą za ekscentryczność i żądzę zwrócenia na siebie uwagi, jest tylko wyłamywaniem się nieokiełznanej i silnej jej natury, urągającej zbyt dokuczliwym więzom pomimowoli i z wrodzonego popędu.

„Przeciwnie, polki są mistrzyniami w konwersacji i w obejściu towarzyskiem; nie znajdują w ich oczach przebaczenia nawet małe w tym względzie usterki, którychby inne kobiety nawet nie dostrzegły. Tak samo jak w towarzystwie stara się polka w obejściu osobistem o zachowanie form i względów towarzyskich. Żywy jej umysł niezmordowany jest w konwersacji, podczas gdy równocześnie przemawia wyrazisty wzrok i częstokroć to wypowiada, czegoby nigdy nie zdradziły dumne usta...

„Dumne są bowiem one wszystkie — te polki, przedewszystkiem ze swej narodowości, z przeszłości swojej, z siebie samych.

„Uboga czy bogata, żebraczka czy księżna, wie z nich każda, że jest przedewszystkiem polką.“

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego, radca tajny Apuchtin, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Prezes sądu okręgowego, Smirnow, udał się w dniu wczorajszym do Moskwy.

= Projekt nowej ustawy konsularnej, jak twierdzą gazety petersburskie, w niedługim już czasie ma być roztrząsany, poczem otrzyma moc obowiązującą; nowo projektowana ustawa zmienia dotychczasowy uciążliwy porządek potwierdzania dokumentów wydawanych przez władze zagraniczne.

= Według *Nowosti*, specjalna komisja przy pierwszym oddziale kancelarji Jego Cesarskiej Mości projektuje nowe prawidła co do udzielania w przyszłości urzędnikom zarządów cywilnego i wojskowego nagród honorowych i pieniężnych. Przepisy te wprowadzają surowe ograniczenia w sprawie wydawania wymienionych nagród na określone terminy. W ten sposób, nagrody pieniężne nie będą miały, jak obecnie, charakteru zwyczajnego uzupełnienia pensyj etatowych, otrzymywanych przez urzędników.

= Kwestja przywrócenia na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej pociągów t. zw. „roboczych”, których kursowanie wstrzymane zostało na czas zimowy, ostatecznie rozstrzygnięta została na niekorzyść publiczności, gdyż pociągi te (pomimo wypracowanego rozkładu jazdy) kursować nie będą; jak się zdaje, wstrzymanie pociągów tych ma pewną łączność z projektowanem wprowadzeniem na wszystkich kolejach wagonów 4-ej klasy.

= Na odbytej w dniu onegdajszym licytacji na przedsiębiorstwo oczyszczania ulic Warszawy z śniegu, błota i śmieci w przeciągu lat czterech utrzymał się p. Naftal Front za sumę rs. 63,988 rocznie.

= Urządzenie szerokich asfaltowych chodników z otworami do zasadzania drzew i krytemi granitowemi ściekami na prawej stronie Krakowskiego-Przedmieścia nastąpi w roku przyszłym; zamiana dotychczasowego bruku na bruk z kostek granitowych na tejże ulicy prawdopodobnie dokonaną będzie w r. b.

= Od lat kilku funkcjonują w Peterburgu, Moskwie i Odesie telegrafy miejskie, urządzone przez miejscową policję, a posiadające w każdym cyrkule własne stacje. Taryfa opłaty, według oznaczenia departamentu poczt i telegrafów, wynosi kop. 20 za depeszę dwudziesto-wyrazową i 1 kop. za każde następne słowo. W Warszawie istnieje również 9 stacyj telegraficznych cyrkułowych i 4 wojskowe, oraz jedna centralna w ratuszu, publiczność wszakże z nich nie korzysta. Słyszeliśmy, iż właśnie jedna z osób stojących u steru zarządu policyjnego wystąpiła z projektem oddania tych stacyj do użytku publicznego, co choć w części pokryje znaczny wydatek w budżecie miasta na utrzymanie policyjnych telegrafów asygnowany.

= W rozkazie do policji wykonawczej, oznaczonym nr. 27-ym, polecono komisarzom cyrkułowym, stosownie do przepisów wydanych w latach 1864 i 1865 przez b. komitet lekarsko-policyjny, rozciągnąć nadzór sanitarny nad robotnicami pracującemi w fabrykach, jak również nad usługującemi w restauracjach i bawarjach; obecnie p. oberpolicmajster we wczorajszym rozkazie dziennym poleca komisarzom cyrkułowym rozporządzenie powyższe uważać za zniesione i na przyszłość w przedmiocie tym wypełniać przepisy wskazane w kilku cyrkularzach ministerjum spraw wewnętrznych.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym do policji wykonawczej ukarał trzy osoby ze służby policyjnej za to, iż nie doniosły o nieporządkach, jakie w dniu 10 (22) kwietnia, o godzinie 6-ej wieczorem, uczynił na ulicy pijany patrol konny; starszy dozorca policyjny został zdegradowany na młodszego, jeden ze stójkowych skazany jest na 8 dni aresztu z przeniesieniem do straży ogniowej, drugi zaś na 10 dni stójek niezależnie od swojej kolei.

= W liczbie 14-tu osób skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie przepisów meldunkowych znajduje się pewien rządca domu z ulicy Bonifraterskiej, skazany na 60 rs. kary za niezameldowanie 10 lokatorów.

= Podobno wprowadzenie bezpośredniej komunikacji tramwajowej przez połączenie linij ze stacją główną na placu Teatralnym nie nastąpi tak prędko, dowiadujemy się bowiem, iż zarząd tramwajów wystąpił z prośbą do magistratu o pozwolenie budowy dwóch par szyn na ulicy Trębackiej, władza zaś miejska udała się o pozwolenie to do ministerstwa, do czasu więc odpowiedzi z Petersburga sprawa komunikacji bezpośredniej pozostanie znów w zawieszeniu.

= W dniu 7-ym b. m., o godzinie 12-ej w południe, odczytane będzie w Banku polskim publiczne sprawozdanie z czynności tej instytucji za rok ubiegły.

= Dowiadujemy się, iż lekcje w uniwersytecie warszawskim rozpoczną się nie wcześniej jak w przyszły piątek, tj. dnia 11-go b. m., wszelkie zaś wersje, iż egzamina odłożone zostały na powakacjach i że wakacje rozpoczną się wcześniej, są bezpodstawne, egzamina bowiem i wakacje odbędą się jak zwykle w swoim czasie.

= P. Krajewski, docent uniwersytetu warszawskiego, mianowany został nauczycielem szkoły felczerów cywilnych na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. dra J. Nowakowskiego.

= W dniu dzisiejszym złożono na cmentarzu starozakonnych zwłoki bł. p. Marji Natansonowej, małżonki b. profesora b. Szkoły głównej, członka szanowanej u nas rodziny Natansonów.

= *Słowo* rozpoczęło druk powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru małego wystawioną będzie wkrótce komedja pp. Labiche i Martin „Porywczy kapitan”, znana z przedstawień trupy Coquelin-Dieudonné.

Z rzeczy tej odbyła się próba czytana z udziałem pań Czosnowskiej i Linkowskiej, oraz pp. Borawskiego, Grubińskiego, Morozowicza i Sikorskiego.

* Dziś w południe p. Józefina Reszkówna śpiewała na scenie teatru wielkiego partję Małgosi z gounodowskiego „Fausta”.

Na próbie obecnym był prezes dyrekcji teatrów senator Gudowski i wice-prezes Folland.

Artystka śpiewem swoim zelektryzowała całe otoczenie, wywołując wyjątkowo huczne oklaski ze strony orkiestry teatralnej.

Pierwszy występ p. R. nastąpi w poniedziałek.

* Wczorajsze przedstawienie „Hugonotów”, dzięki wybornej obsadzie, należało do wyjątkowo zajmujących.

Pełną dramatyczności Walentyną była p. Dowiakowska, energicznym Raulem p. Zakrzewski, sympatycznym Marcelem p. Seideman—wreszcie wdzięcznym paziem p. Machwicówna, królową zaś p. Klamrzyńska.

Zwłaszcza wykwintny śpiew panny M. i coraz piękniejsze nadzieje budząca koloratura p. Klamrzyńskiej budziły żywe oklaski.

Całość pod batutą p. Rebiczka przewinęła się gładko.

= JE. arcybiskup Popiel.

W dniu 1-ym b. m. JE. ks. Popiel, dotychczasowy biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, a obecnie arcybiskup warszawski, opuścił Włocławek, udając się do Petersburga, gdzie ma otrzymać paljusz arcybiskupi z rąk biskupa Wierzbowskiego, specjalnie dla dokonania tej ceremonji przez papieża delegowanego.

Na dworcu kolei w Włocławku licznie zgromadzona publiczność żegnała serdecznie swojego czcigodnego pasterza, miejscowa zaś straż ogniowa ochotnicza ofiarowała biskupowi, gorliwemu swemu protektorowi, artystycznie wykonany dyplom na członka honorowego.

JE. ks. arcybiskup po dwudniowym pobycie w Warszawie wyjeżdża dzisiejszym pociągiem do Petersburga.

= Pochodzenie Kopernika.

Znów niemczyk jakiś wystąpił z projektem aby znakomitego astronoma zaliczyć pod sztandary wielkiej Germanji.

Dla większego efektu orędownik tej narodowości odkrył przyłbicę w prasie angielskiej.

Academy zbrojne w źródła napaść odpiera, dowodząc, iż nazwa naszego rodaka pochodzi od miejscowości „Koppirnerk” zkąd jego rodzice pochodzili.

Argumentacja *Academy* daje stanowczą odprawę przywłaszczycielom naszej chluby...

= Dobry projekt.

W kronice tygodniowej ostatniego numeru *Tygodnika illustrowanego* rzucono myśl, aby z pozostałości artystycznej po zmarłym niedawno malarzu, Antonim Kolbergu, rodzonym bracie znanych w piśmiennictwie naszem Wilhelma i Oskara, urządzić, na rzecz wdowy i dzieci po nieboszczyku, publiczną wystawę.

Myśl to pożyteczna i popieramy ją gorąco...

Idzie tylko o umiejętną restaurację niektórych cennych, ale uszkodzonych obrazów, na co wdowa przeznacza $1/4$ część czystego zysku z wystawy.

Wątpić nie można, iż między licznymi kolegami i przyjaciółmi zmarłego znajdzie się kilku takich, którzy oddać zechcą rodzinie tę chrześcijańską przysługę.

Nie należy jednak zwlekać, gdyż wystawa musiałaby być otwartą w końcu czerwca r. b., podczas zjazdu obywateli w Warszawie.

Mieszkanie pani Kolbergowej: Tamka nr 33.

= Pożądana pomoc.

Jeden z nauczycieli tutejszych gimnazjów, pragnąc przyjść w pomoc uczniom swoim przy składaniu egzaminów na świadectwo dojrzałości, urządził dodatkowe lekcje w gmachu szkolnym przez cały ciąg obecnych feryj.

Naturalnie propozycję nauczyciela młodzież chętnie przyjęła, oceniając należycie bezinteresowność i gorliwość swojego przewodnika.

Jakże byłoby pożądanem, aby podobna wzajemna pomoc nauczycieli i uczniów nie należała do wyjątków...

= **Na odpust.**

Kolej warszawsko-wiedeńska, zwyczajem dorocznym, wyprawia za zniżoną opłatą osobny pociąg na mający się odbyć odpust w Częstochowie.

Pociąg ten wyruszy z Warszawy dnia 12-go maja, w sobotę, o godzinie 3-ej min. 45 zrana, z powrotem zaś odejdzie z Częstochowy dnia 14-go maja, w poniedziałek, o godzinie 8-ej min. 20 rano.

Bilety sprzedawane będą we wszystkich kasach na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, tj. dnia 11-go b. m., od godziny 11 i pół do 1-ej z południa i od 6—7 wieczorem.

= **Z posiedzenia komisji wystawowej.**

Obecni w Warszawie członkowie komisji odbyli w dniu 2-im b. m. posiedzenie, na którem zadecydowano przybrać więcej przestrzeni w dziale „pozakonkursowym” machin i narzędzi rolniczych, a to z powodu coraz liczniejszych zgłoszeń.

Załatwiono również kwestję pytań, mających być przedmiotem obrad w gronie hodowców oraz delegacyj sędziów i postanowiono zakomunikować delegacjom nadesłane sobie przez hodowców pytania, z prośbą o wzięcie ważniejszych z nich pod dyskusję i udzielenie wymotywowanych odpowiedzi.

Członkowi komisji budowlanej, p. Fanshawe, poruczono porozumienie się z budowniczym wystawy w sprawie postawienia budynku, mającego pomieścić produkty gospodarstwa nabiałowego.

Za jeden łokieć kwadratowy przestrzeni, zajętej na półkach w rzeczonym budynku (zaopatrzonym w zbiorniki lodu) naznaczono opłatę w kwocie rs. 1.

Wreszcie uzupełniono skład sędziów tegorocznej wystawy i wybrano w dziale koni: hr. Wincentego Walewskiego, w dziale owiec: p. Józefa Dłużewskiego, do konkursu nabiałowego: p. Wacława Koszutskiego, do konkursu gospodarczego: p. Józefa Jeziorańskiego.

= Pierwsze *corso*.

Wczorajsze popołudnie cała Warszawa spędziła w parku łazienkowskim, ogrodzie botanicznym, a głównie w alejach Ujazdowskich.

Pierwszy dzień prawdziwie wiosennego słońca przypomniał warszawianom ulubione miejsce ich przechadzek.

Środkiem alei prezentowały się setki wykwintnych karet i koni.

Chodniki zdobiły gustowne stroje dam.

Pojazdy i przechodnie posuwali się w kłębach kurzu, jaki przez pół dnia unosił się olbrzymim słupem nad alejami i placem św. Aleksandra...

= Z aury.

Dziś przed południem ozwały się pierwsze w tym roku grzmoty.

O godzinie drugiej spadł gęsty, ciepły deszcz pomięszany z gradem.

= Sprawa.

Tutejszy sąd okręgowy roztrząsać będzie wkrótce sprawę wytoczoną przez Towarzystwo rosyjskie budowy parochodów zarządowi kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Rzecz ma się jak następuje.

Zarząd pomienionej kolei przy otrzymaniu koncesji obowiązany był uprowidować się w tabór, wyrobiony w miejscowych zakładach fabrycznych i w tym celu zawarł kontrakt z fabrycznem Towarzystwem o dostawę potrzebnej ilości parochodów.

Gdy następnie budująca się kolej iwangrodzka odniosła się z pewną propozycją do p. ministra komunikacyj, otrzymała przychylną wiadomość, ale z warunkiem, ażeby odkupić od rządu 17 parochodów zapasowych, na co też zgodzono się.

Tymczasem fabryka, która miała dostarczyć wszystkie parowozy, wystąpiła z akcją sądową o niedotrzymanie warunków kontraktu a tem samem o zapłacenie za 17 parochodów, które, zamiast od niej, kupionemi zostały od rządu.

= Kabalarka.

W dzielnicy Starego Miasta usadowiła się kabalarka, przyzwoite ciągnąca zyski z swojego fachu.

Ludek nawiedza ją chętnie... bo „bez nadziei jakżeby żyć?!”

= Ślub bliźniaków.

Powiadają, iż bliźniaki bardziej się między sobą kochają, aniżeli reszta rodzeństwa z pewną różnicą wieku.

Dowodem tego ślub dwóch par, jaki w dniu wczorajszym został zawarty.

Młody X. pokochał się w pannie Y., która miała brata — bliźniaka, tak jak p. X. siostrę — bliźniaczkę.

Pomimo więc różnicy wieku o lat 7, p. Y. oświadczył się o X., siostrę przyszłego szwagra, jedynie aby bardziej zespoliły się węzły łączące go z ukochaną siostrą...

Ślub tych par bliźniąt odbył się jednocześnie...

= Figlarz.

Wczoraj wkrótce po godzinie 9-ej wieczorem, na placu Teatralnym rozległ się huk, podobny do wystrzału z ręcznej broni...

Była to eksplozja jakiejś petardy lub innego podobnego przyrządu, rzuconego przez niewiadomego sprawcę na stos ciosowego kamienia, złożonego nieopodal od gmachu teatralnego.

Naturalnie w miejscu zkąd usłyszano huk niebawem zebrała się gromadka ludzi — patrzących niewiadomo na co i czekających niewiadomo czego?

Nieznany zaś sprawca tego całego zamięszania pozostał nieznanym i pewno gdzie z ubocza śmiał się z całej wywołanej przez siebie sceny.

Cenimy skromność—pragnęlibyśmy jednak, aby każda zasługa otrzymała słuszną nagrodę, a należy się ona już chyba sprawiedliwie temu, co dla bezmyślnego figla sieje postrach, mogący czasem wywołać bardzo smutne następstwa.

= Alarm.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w stronie ulicy Pańskiej dostrzeżono silną łunę, wskutek czego zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej.

Oddziały te jednak z drogi cofnięto, łuna bowiem pochodziła od zwykłego pożaru kominowego, przez mieszkańców ugaszonego.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym stróż domu nr 19 na ulicy Burakowskiej spostrzegł w ustępie bujającą się na sznurze postać kobiety.

Dzięki rychłemu odcięciu kobietę uratowano i żywą chociaż bezprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nazwiska jej, jak również stanu dotąd dowiedzieć się nie zdołano.

— **Wypadki.** Na Walicowie pod nrem 9 podrzucono niemowlę płci żeńskiej.—W alejach Jerozolimskich Krzysztof M. spadł z konia i złamał rękę. — Na Mostowej Teodor W., schodząc z ciężarem ze schodów, upadł i złamał nogę. — Z mieszkania W. na ulicy Bonifraterskiej skradziono garderobę i bieliznę wartości kilkuset rs.—Na Pańskiej pod nrem 11 i na Zakroczymskiej wynikły drobne pożary, ugaszone przez miejscowych mieszkańców.

= Do naśladowania!

Zebranie gminne we wsi Luboli pod Wartą uchwaliło bardzo ważne postanowienia, które podajemy tu w streszczeniu, jako wzór do uchwał gminnych w innych okolicach kraju.

Gmina postanowiła utrzymywać w porządku drogi wiejskie, okopywać je rowami, urządzać mosty, obsadzać drogi drzewami, ściągać kary za nadużycia przepisów drogowych.

Co do karczem gmina w Luboli uchwaliła, ażeby takowe były urządzone stosownie do potrzeb ludności, tj. miały stajnie, izby noclegowe, nie stały zbyt blizko od kościołów, ażeby nie przyjmowały rzeczy na zastaw, były zamykane o zmierzchu i t. d.

W innej znowu gminie pod Szczuczynem, w gubernji łomżyńskiej, włościanie ustanowili składkę roczną na dwie szkoły i zarząd gminny, zaprosili proboszcza do wykładów religji, uchwalili konserwację dróg szarwarkiem i wybrali pełnomocników.

Gdyby więcej gmin podobnych znajdowało się w kraju, jakże inaczej wyglądałyby wsie nasze i gospodarstwo włościańskie!

= Charakterystyczna statystyka.

Do gubernjalnego miasta Suwałk, liczącego 20,000 ludności, przychodzi 328 egzemplarzy pism polskich, w tej liczbie 95 codziennych, 57 tygodniowych, 47 modnych i tylko 31 specjalnych.

Pism rosyjskich przychodzi 180 egz., z tych 110 codziennych.

= Ze stosunków rolniczych.

Według danych urzędowych, dotyczących gubernji płockiej, w czasie od roku 1876—1882 miejscowe władze do spraw włościańskich otrzymały do roztrząśnięcia i zatwierdzenia ogółem 179 planów gospodarstwa leśnego.

Z tych ostatecznie wprowadzono w wykonanie 22 planów.

Jak wiadomo, urządzenie gospodarstwa leśnego pozostaje w ścisłym związku ze służebnościami leśnemi, przysługującemi gospodarstwom włościańskim.

= Licytacja.

W końcu b. m., a mianowicie 25-go i 31 maja, odbędą się w biurze zarządu dróg i komunikacyj licytacje na oddanie w dzierżawę mostowego w następujących okolicach kraju.

Na rzece Narwi pod wsią Zegrze od 19,010 rs. rocznie, na rzece Szeszupie pod Marjampolem od 614 rs., na Nidzie pod wsią Brzegi (pow. jędrzejowski) od 709 rs. 55 kop., na Kamionnej pod wsią Rejów (pow. kielecki) od 255 rs., na Śreniawie pod Słomnikami od 538 rs. i na Czarnej pod wsią Tokarnią (pow. kielecki) od 508 rs. 75 kop. rocznie.

= Dwudziestu sześciu kandydatów.

W Łodzi zmarł w tych dniach I. Adamski, wicedyrektor a zarazem kasjer Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

Naturalnie zawakowała wskutek tego posada, na którą zgłosiło się naraz tylko... 26 kandydatów.

= Nowy teatr.

W Włocławku rozpocznie się wkrótce budowa okazałego gmachu teatru w miejsce zgorzałego w r. z. budynku.

Przedsięwzięcie to podejmuje p. Ferdynand Lewiński, miejscowy bankier.

= Zbrodniczy czyn.

Donoszą nam z hrubieszowskiego, iż tamże na cmentarzu wsi Nowosiołki niewiadomi złoczyńcy rozbili dwa grobowce niedawno zmarłej obywatelki K. i jej córki, wykopali trumny i z takowych wydobyli zwłoki, szukając na nich kolczyków, pierścieni i innych kosztowności.

Poszukiwania ich naturalnie były bezskuteczne, nikczemnicy więc pozostawili zwłoki bez trumien na ziemi, obdarłszy je przedtem z czego się tylko dało.

Miejscowe władze zajęły się poszukiwaniem zbrodniarzy, lecz śledztwo dotąd nie dało rezultatów.

Ze świata.

× **Szabla**, należąca niegdyś do Sobieskiego, a ofiarowana później jako dar honorowy jenerałowi Dwernickiemu, opatrzona nader ciekawemi napisami, rytemi na brzeszczocie, znajdzie się na wystawie krakowskiej, dokąd nadesłać ją obiecał p. Włodzimierz Dwernicki z Tomaszowa.

× **Komitet**, zajmujący się urządzeniem uroczystości jubileuszowej Jana Matejki, składają następujący uczniowie szkoły sztuk pięknych i wszechnicy jagiellońskiej: Władysław Rossowski, Alfred Blumenstock, Alfons Borkowski, Konstanty Górski, Tomasz Lisiewicz, Ludwik Stasiak, Ludomir Szpadkowski, Włodzimierz Tetmajer, Juljan Tołłoczko i Stanisław Ziobrowski. Przewodniczącym komitetu został Wł. Rossowski. Program uroczystości podaliśmy we wczorajszym porannym numerze.

× **Wystawa w Krakowie.** Dzisiaj otwartą została w tem mieście pierwsza wystawa pracowni szkolnej żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, które zostaje, jak wiadomo, pod wzorowym zarządem dra Władysława Seredyńskiego. W program tej interesującej i pożytecznej dla ogółu wystawy wchodzą malowidła na glinie, drzewie, blasze, porcelanie, aksamicie i atłasie, wyrób sztucznych kwiatów i koszykarstwo. Stanowiły one pole pracy szkolnego warsztatu, którego zadaniem, obok celów moralnych i edukacyjnych, było rozbudzenie w młodzieży żeńskiej ducha przemysłu w dziedzinie sztuki zastosowanej i otworzenie jej nowych źródeł pracy i uczciwego zarobku. Z tej uwagi inicjatywa dra Seredyńskiego zasługuje na szczególną uwagę i uznanie. Mieliśmy niedawno sposobność oglądania niektórych robót uczennic krakowskiego seminarjum, zwłaszcza na glinie i atła-

sie i możemy sumiennie najwyższe oddać pochwały smakowi, delikatności i precyzji tych wyrobów. Wystawa potrwa dni cztery.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, iż pewne gremjum przedsiębiorców (zdaje się jednak cudzoziemców) krząta się tam około zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w mieście.

× **W swojskie ręce.** Położone w powiecie gnieźnieńskim dobra rycerskie Węgorzewo i Popkowice, dotychczasowa własność p. Treskowa (463 hkt. ziemi), nabył p. Józef Pluciński z Trzebania.— Położoną w powiecie krobskim wieś rycerską Gembice (około 470 hkt.) nabyła od Fryca Luckego p. Marja hr. Mycielska za sumę 510,000 marek.

× **Turniej szachowy.** *Drugi dzień.* Powtórna walka przyniosła wiedeńczykowi Englischowi świetne zwycięztwo nad Steinitzem, atakującym ostrożnego przeciwnika pomysłowym gambitem. Mason włoską grą pobił Skipwartha, Cukiertort szkockiem podejściem zwyciężył Mortimera. Partje Bird-Winawer, Sellmann-Rozental, Blackburne-Mackenzie i Noah-Czigarin pozostały *remis.* Stan przeto partyj po drugiej potyczce przedstawia się jak następuje: Englisch, Mason, Cukiertort po 2; Bird, Mackenzie, Mortimer, Sellmann, Steinitz, Czigarin po 1; pozostali 0.

× **Kongres anti-semicki w Chemnitz** postanowił drugiego dnia obrad podać powtórnie do rządu niemieckiego petycję, opatrzoną podpisami zebranemi podczas agitacji w roku 1880-ym przez dra Förstera. Petycja podana już raz przez pierwszy drezdeński kongres, a pozostawiona bez odpowiedzi, domaga się wykluczenia izraelitów z urzędów sędziowskich, odebrania im posad nauczycielskich i zarządzenie spisu ogólnego ludności żydowskiej w Niemczech zamieszkałej.

× **Edward Manet,** koryfeusz szkoły impresjonistów francuskich, zmarł w Paryżu w 51-ym roku życia.

× **Pani Jaluzot,** niegdyś znana artystka dramatyczna, a następnie żona kierownika słynnego magazynu „*Au Printemps*“, zmarła w Paryżu.

× **Rząd badeński** postanowił utworzenie komitetu nadzorczego nad zwaliskami zamku w Heidelbergu, celem utrzymania ich w całości po najdłuższe lata.

× **Komitet,** zajmujący się wzniesieniem pomnika nad wspólnym grobem ofiar katastrofy Ringteatru, ogłosił trzy nagrody konkursowe, wynoszące: 500, 300 i 200 guldenów. Termin nadsyłania projektów czteromiesięczny.

× **Prof. Virchow** zwiedzał 24-go kwietnia uniwersytet w Perugji: studenci zgromadzeni *in corpore* wręczyli mu wieniec laurowy. Virchow przebywa obecnie we Florencji, gdzie całe ciało naukowe przyjmuje go z nieustannemi owacjami.

× **Kanał kaletański.** Dnia 24-go z. m. odbyło się zgromadzenie obu komisyj, wybranych z łona dwóch izb angielskich, w celu ostatecznego porozumienia się w sprawie projektowanego przeprowadzenia podmorskiego kanału między Anglją i Francją. Sir E. Watkin, projektodawca i inicjator całego przedsięwzięcia, podał szczegółowy zarys całego planu. Koszta budowy wyniosłyby — według słów jego — trzy miljony funtów szterlingów, przebiegałoby zaś codzień tunel, oświetlony światłem elektrycznem i należycie wentylowany, 250 pociągów. Sądzi również sir Watkin, iż przy takiem udogodnieniu komunikacji liczba pasażerów wzrosłaby z 464 tysięcy, dziś odbywających co rok tę podróż, na $4^1/_2$ miljony. Projektuje dalej szlachetny sir powierzyć całe przedsięwzięcie prywatnym kapitalistom, a dopiero ukończone dzieło oddać pod zarząd rządowy. Na ochronę tunelu wzniesionyby został w takim razie u wejścia fort. równający się zwykłej pogranicznej fortecy. Sir F. Bramwell, znany inżenier, potwierdził w zupełności projekt i wnioski Watkina, dodając przytem, iż wszelka obawa inwazji stanowczo usuniętąby być mogła zbudowaniem wielkiej komory oraz maszyn hydraulicznych, za pomocą których kanał natychmiastowo wodą zalanym być może. Powyższe argumentacje stanowczo, zda się, przełamią opozycję kół wojskowych angielskich i przyczynią się do uskutecznienia przez czas długi omal zaniechanego projektu, tak jednak zawsze popieranego przez Francję.

× **Odezwa do miłosierdzia.** Na bulwarach paryskich pojawił się niewidomy żebrak z tablicą o następującym napisie: „Nie żenujcie się dać mi choćby jednego susa, wszak ja nie widzę.“ Przechodnie czytają, śmieją się i rzucają mu jałmużnę...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

M. N. rs. 1, chora litwinka rs. 3, A. S. rs. 5

Dla chorej francuski.

A. W. rs. 1, J. B. kop. 50, Łaniewska rs. 5.

Na pogorzelców z ulicy Łuckiej.

Dr Świca rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

B. M. rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

J. R. rs. 3.

— *A. n.* Przysłane rs. 3 pod moim adresem przez pana K.......... właściciela sklepu spożywczego przeznaczam na kasy dla rzemieślników. *Feliks Morzyckt.*

Nekrologja.

† Ś. p. Anna **Zantmann,** panna, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie dnia 4 maja r. b., przeżywszy lat 17. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 6 maja w niedzielę, z kościoła św. Krzyża. o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1625—

† Ś. p. Karol **Springer,** obywatel m. Warszawy, zmarł dnia 3 maja r. b. Pozostała żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 maja r. b., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1621

† Jutro w sobotę, dnia 5 maja, jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Zielińskiego,** odprawioną zostanie żałobna wotywa, za spokój jego duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, na którą brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1627—

† Dnia 5 maja, w sobotę, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Wolnickiego,** b. naczelnika b. komisji skarbu, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostały siostrzeniec zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —1620—

† Dnia 5 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Rożnowskich **Bronikowskiej,** odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8 i pół** zrana, żałobna wotywa. —1623—

† Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestniczącym w pogrzebie zwłok najukochańszej matki naszej ś. p. Józefy ze Zgórskich **Łętowskiej.**

1622— **Córka i synowie.**

† Składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. bratu naszemu Albertowi **Goswajler,** młodzieży, która poniosła na barkach do grobu i wielebnemu superintendentowi Diehlowi za słowa pociechy i odprowadzenie na wieczny spoczynek.

Małżonkowie Loretz wraz z siostrzenicą.

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go maja. — *Birżewym wiedomostiom* donoszą z Warszawy że stan zdrowia, warszawskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Albedyńskiego ostatniemi czasy znacznie się polepszył. Jeżeli tylko siły, jak spodziewać się można, wkrótce powrócą, jenerał-gubernator Albedyński w początkach maja wyjedzie do Moskwy w celu asystowania przy uroczystościach koronacyjnych, po ukończeniu których wyjedzie za granicę dla dokończenia kuracji.

Petersburg 2-go maja. — Z Berlina donoszą dziennikom tutejszym, że hr. Szuwałow w przejeździe przez Berlin złożył wizytę ks. Bismarkowi, a następnie udał się w dalszą podróż do Paryża.

Petersburg 2-go maja. — Prasa francuska na uroczystościach koronacyjnych reprezentowaną będzie nader licznie. Z gazety *Evénement* przybędzie Aurelien Scholl, z *Voltaire'a* Guêpe, Merville z *Gazette de France*, Corneli z *Clairon*, Laurent z *Paris*, Albert Wolff z *Figaro*, Louis Feste z *Gaulois* i Badeine z *Nouvelle revue*. Prócz tego zjadą jeszcze przedstawiciele kilku poważnych pism politycznych i illustrowanych. Każdy z reprezentantów prasy obowiązany jest przedstawić p. Corvaine'owi swoją fotografję.

Petersburg 2-go maja. — *Nowoje wremja* skarży się na postępowanie Turcji względem Rosji. „Jeżeli, powiada rzeczony dziennik, rzucimy choć pobieżne spojrzenie na słowiańskie ziemie Turcji, to zobaczymy, że i tam Turcja wedle możności stara się wszelkiemi środkami przeciwdziałać polityce rosyjskiej. Organ Porty w Filipopolu, Aleko-basza, nie bacząc na zrobioną mu ofiarę z rosyjskiego konsula jeneralnego, opiera się uporczywie wszelkim rosyjskim żądaniom. W Macedonji bulgarowie są prześladowani, katolicka zaś propaganda jest tolerowaną i znajduje poparcie. Katolicy korzystają z bezczynności prawosławnej Rosji i pracują z wzrastającym zapałem. Jak dalece ich starania uwieńcza powodzenie, dowodzi świeże mianowanie przez papieża Leona XIII biskupami trzech osób z bułgarsko-unickiego duchowieństwa.” Kończy zaś obszerny swój artykuł *Nowoje wremja* temi słowy: „Oto fakty zebrane z obserwacyj politycznego życia w Konstantynopolu. Z nich sądzić można o ile wzrósł tam wpływ rosyjski. Złudzenia są w polityce niezmiernie niebezpieczne, dla tego uważaliśmy za stosowne wyjaśnić istotne położenie rzeczy w Konstantynopolu, aby każdy mógł wyprowadzić z przywiedzionych faktów bezstronne wnioski, nie łudząc się marnemi słowami lub co najgorsza nie mogącemi się urzeczywistnić nadziejami.”

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 2-go maja. — Radca ambasady paryskiej, Agenor Gołuchowski, ma być mianowany posłem austrjackim w Belgradzie.

Berlin 2-go maja. — Rezolucja Richtera w sprawie kantyn i pracowni wojskowych doprowadziła w parlamencie niemieckim do rozpraw charakteru wysoce politycznego. Odczytany został list księcia Bismarka do prezydenta, w którym tenże zastrzega się w imieniu cesarza przeciw wystosowaniu rezolucji do „zarządu wojennego“. Pismo wykazuje, na podstawie brzmienia konstytucji związkowej, iż zarząd wojenny nie ma ani obowiązku ani prawa przyjmowania bezpośrednio do siebie wystosowanych wezwań parlamentu. Prawo przedstawiania cesarzowi albo radzie związkowej uchwał lub rezolucyj parlamentu służy tylko kanclerzowi. (Rezolucja Richtera wzywa zarząd wojenny, aby zakazał pracowniom wojskowym sprzedawać swoje wyroby osobom prywatnym i utrzymywać stosunki handlowo-przemysłowe po za armją, tudzież aby zabronił wynajmować konie wojskowe do robót publicznych.) Richter, czyniąc uwagę, że list kanclerza jest zapewne w związku z ostatnią zmianą w ministerstwie wojny, zgadza się, aby rezolucja wystosowaną została do kanclerza. Minister Bronsart v. Schellendorf powiada: Wyrażenie „parlament wzywa zarząd wojskowy” zdradza chęć przypisania sobie prawa do położenia szczególnego nacisku na żądanie izby. Parlamentowi to prawo wszakże nie służy; wniosek jest przeto targnięciem się na najwyższą władzę cesarską komendy. Cesarz wydaje rozporządzenia, zarząd wojskowy je wykonywa. Windthorst i Kleist-Retzow przemawiają przeciw rezolucji Richtera. Tenże dziwi się, że w sprawie tak podrzędnego znaczenia rząd występuje z prawno-państwowemi pytaniami. Wniosek jego nie wdziera się w cesarskie prawo komendy; wobec dążenia wszakże, aby na każdym kroku prawo korony przeciwstawić szorstko prawom parlamentu, ten ostatni musi zastrzedz swą niezawisłość.

Paryż 2-go maja. — Komisja izby deputowanych uchwaliła wniosek utrzymania w mocy konkordatu z nałożeniem wszelako kar na duchownych, przekraczających swoją sferę działania.

Paryż 2-go maja.—Pogrzeb Juljusza Amigues odbył się dzisiaj przy wielkim udziale publiczności. Rouher reprezentował cesarzową Eugenję.

Londyn 2-go maja. — *Times* oświadczają się za mianowaniem Baringa, sekretarza skarbu dla Indyj, następcą lorda Dufferina w Egipcie.

Londyn 2-go maja.—*Pall Mall Gazette* dowiaduje się, że kilka firm w pobliżu katedry św. Pawła otrzymało listy bezimienne, zapowiadające, iż katedra i inne wielkie budynki zostaną wysadzone w powietrze, ażeby pomścić krew patrjotów irlandzkich.

Dublin 2-go maja.—Delaney szósty i Caffrey, siódmy z morderców Burkego i Cavendisha, zostali dzisiaj uznani za winnych i skazani na śmierć. Delaney przyznał się do udziału w zbrodni i potwierdził wszystkie zeznania „świadków korony” Careya i Kavanagha. Zeznał on, że Brady i Kelly zasztyletowali obie ofiary, inni zaś oskarżeni zadali im ciosy ostateczne.

Bukareszt 2-go maja.—Król Karol powrócił tutaj. Przejeżdżał on przez Wiedeń, wszakże zatrzymał się tylko przez 25 minut na dworcu kolei i nie był przyjmowany przez nikogo z dworu austrjackiego.

Ateny 2-go maja.—Dzienniki tutejsze witają przybycie księcia Aleksandra bułgarskiego, jako zapowiedź przyszłego zbliżenia pomiędzy Bułgarją i Grecją.

Konstantynopol 2-go maja. — W przeszłym tygodniu wybuchł pomiędzy żołnierzami tureckimi w Mekce bunt. Żądali oni od gubernatora wypłaty zaległego żołdu. Tenże dla uzyskania funduszów nałożył podatek na ludność miasta. Wskutek tego nastąpiły zaburzenia w mieście. Przyszło do bójki pomiędzy wojskiem i mieszkańcami, w której z obu stron zginęło 30—40 osób. Szeryf Meki uspokoił ludność.

Kair 2-go maja.—Lord Dufferin, który dzisiaj odjechał do Konstantynopola, wystosował do Szeryfa baszy pismo, w którem powiada, że Egipt, dzięki podjętym za wspólnem porozumieniem środkom, zbliża się ku swojemu odrodzeniu. Szeryf basza w odpowiedzi zapewnia, że Egipt liczy na pomoc Anglji i sympatje Europy. Krąży pogłoska, jakoby podpisano konwencję, na mocy której wojska angielskie przez lat pięć pozostaną w Egipcie.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Otrzymane wczoraj.

Berlin 3-go maja.

W dniu dzisiejszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz wyjeżdża do Petersburga.

Petersburg 3-go maja.

Dzienniki tutejsze donoszą o zatwierdzeniu projektu pochodu Najjaśniejszych Państwa do Uspeńskiego soboru. Regalja będą nieśli członkowie rady państwa, a przy baldachimie znaleść się ma 32 jenerał-adjutantów. Przy wejściu do soboru baldachim odbierze 16-tu sztab-oficerów.

Petersburg 3-go maja.

Praw. wiestnik zaprzecza wiadomościom dziennikarskim, jakoby radca tajny Apuchtin opuszczał swoje stanowisko.

Petersburg 3-go maja.

Hr. Todlebenowi z powodu nadwerężonego stanu zdrowia przedłużony został o trzy i pół miesiąca urlop za granicę.

Petersburg 3-go maja.

Praw. wiestnik opublikował szczegółowy raport p. kuratora warszawskiego okręgu naukowego o nieporządkach zaszłych w uniwersytecie warszawskim. W dniu 4 (16) kwietnia student Żukowicz, podając prośbę, bez żadnego powodu wyrządził kuratorowi obelgę. Następnego dnia tłum studentów, wdarłszy się do jednego z audytorjów, wyprawił hałaśliwe zbiegowisko. Na namowy inspektora, aby się rozeszli, studenci odpowiedzieli krzykami „precz“ i domagali się przybycia rektora. Niektórzy ze studentów mieli podburzające mowy, a tymczasem znów na dziedzińcu zebrał się ich drugi tłum, lecz został wyparty za bramę przez policję i wojsko. Widok wojska i studentów zwracał ogólną uwagę. Krakowskie-Przedmieście zapełniły gęste tłumy ludu. Wewnątrz gmachu, po niejednokrotnych wezwaniach inspektora, rektora i oberpolicmajstra wprowadzono rotę wojska i spisano uczestników zbiegowiska. Wszystkich ich okazało się 186, a w tej liczbie 21 farmaceutów, 3-ch wolnych słuchaczów i 1 student szkoły weterynaryjnej. W dniu 6 (18) kwietnia tłum studentów znowu zebrał się za bramą, lecz został odepchnięty przez wojska do Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hrabiego Berga. Studenci rozeszli się dopiero po przybyciu na pomoc piechocie ułanów gwardji. Przez czas stania na ulicy studenci dopuszczali się głośnych krzyków i pozwalali sobie żartów z wojska i policji. W dniu 7 (19) kwietnia lekcje w uniwersytecie odbywały się w zwykłym porządku. W dniu 8 (20) próbowano znów urządzić zebranie w audytorjum, lecz próba się nie udała. W dniu 9 (21) kwietnia rozpoczął się sąd uniwersytecki nad winnymi.

Otrzymane dziś

Wiedeń 4-go maja.

Ustawa szkolna otrzymała sankcję cesarską.

Wiedeń 4-go maja.

W tutejszych kołach politycznych zauważono, że *Norddeutsche Allg. Ztg* w ostatnich tygodniach z niebywałą dawniej natarczywością bierzę francuską rzeczpospolitą w obronę przeciw nurtowaniom orleanistów i dowodzi, że te ostatnie niebezpieczniejszemi są dla Europy, aniżeli rozwój rzeczypospolitej.

Tryest 4-go maja.

Wczoraj przybył tu na własnym okręcie James Gordon Bennet, właściciel *New York Herald'a.* Towarzyszy mu rodzina i służba w liczbie 45 osób. Bennet zdąża na koronację do Moskwy.

Londyn 4-go maja.

Wielki trybunał państwa zatwierdził oskarżenie Tynana, Walsha i Sheridana o współwinę w spiskach morderczych. Ma być żądanem wydanie ich przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Londyn 4-go maja.

Z Kairu donoszą o wielkiem zwycięztwie wojsk egipskich nad „fałszywym prorokiem“ w Sudanie. Powstańcy stracili 500 zabitych.

Ateny 4-go maja.

Książę Aleksander bułgarski zamieszkał pałac królewski. Król grecki przyjął go w porcie pirejskim.

Petersburg 4-go maja.

Najjaśniejsi Państwo raczyli przyjmować z powodu świąt Wielkanocnych powinszowania od wójtów gmin powiatów petersburskiego i carskosielskiego, od należących do gminy bezpopowców, od członków komitetu wołkowskiego przytułku i od pełnomocników petersburskiej i moskiewskiej popowskiej sekty.

Petersburg 4-go maja.

Naznaczona na d. 6 maja konsekracja nowych biskupów katolickich w tutejszym kościele św. Katarzyny odroczoną została do pierwszego dnia Zielonych Świątek, ponieważ arcybiskup Gintowt nie może przybyć do Petersburga przed d. 11 b. m.

Petersburg 4-go maja.

Towarzysz oberprokuratora cywilnego kasacyjnego departamentu senatu, Karnicki, mianowany został wicedyrektorem departamentu w ministerjum sprawiedliwości.

Petersburg 4-go maja.

Wczoraj wysłano ztąd do Moskwy złote karety i ceremonjalne ekwipaże.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go maja godz. 2 m. 35 po południu

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.20
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.75
Wschodnia pożyczka III-ej emisji . . .	58.20
Akcje kredytowe	524.50
Weksle na Londyn dł. term.	—.—
„ „ kr. term.	—.—

Usposobienie słabe.

GIEŁDA

Dnia 4-go maja 1883-go roku.

Nic nowego od onegdaj nie zaszło. Usposobienie słabe giełdy berlińskiej przetrwało do dziś. Depesze szacunkowe dzisiejsze poranne przyniosły kurs 202.50, przy usposobieniu słabem. Pesymiści wprawdzie o 202.25 mówili, jednak 202.50 przeważnie dokonano.

Pod wpływem tego stanu rzeczy na giełdzie warszawskiej cokolwiek podniosły się ceny walut zagranicznych, chociaż podwyżka jest w ogóle nieznaczna, a obroty prawie żadne, przy bardzo małej chęci do zawierania interesów.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.67½, —o 2½ kop. drożej, płacono zaś z początku kurs środowy 49.55, później 49.57½, w końcu nawet 49.60.

Za krótkoterminowe płacono z początku 49.47½, później coraz wyżej, aż do 49.55, przy żądaniu 49.57½.

Cena weksli długoterminowych na pomniejsze miasta niemieckie tenże sam miała przebieg, co krótkoterminowych na Berlin. Płacono 49.47½ do 49.55. Krótkoterminowe o 10 kop. niżej, od 49.35 z początku do 49.45 przy końcu zebrania giełdowego.

Na **Londyn** długoterminowe 10.03½ do 10.04 płacono. Krótkoterminowe 10.06, przy żądaniu 10.07½ — o 1 kop. na ft. szterl. drożej.

Na **Paryż** żądano 40.30 — o kop. 5 drożej. Płacono z początku 40.20, w końcu jednak kurs płacony zrównał się z żądanym.

Na **Wiedeń** za to przy większej liczbie oddających bez zmiany. Płacono zaś 84.40 i 84.50, przy żądaniu 84,65 —o 5 kop. niższem.

Listy likwidacyjne bez zmiany w żądaniu 87.90 za większe i 87.70 za małe. Płacono za pierwsze 87.70.

Pożyczka wschodnia 91.90 w żądaniu, płacono 91.75, a słyszeliśmy o tranzakcjach emisją III-cią po notowaniach na 91.80.

Listy zastawne ziemskie trochę taniej. Żądano za serji I-ej lit. A. i B. 100.20, za małe 100.05. Sprzedano po 100.10 lit. B., małe zaś po 99.95. Innemi serjami tranzakcyj nie dokonano.

Miejskie ciągle bardzo drogie. Płacono za serji II-ej po 93.60, za III-ej 93.15 do 93.30, za IV-ej 92.65 i 92.70, przy żądaniach nieco wyższych niż we środę.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.60 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 4-go maja 1883-go roku.

Dowóz zboża ciągle bardzo mały.

Towaru rzeczywistego na targu do sprzedaży było zaledwie około 200 korcy, z których 20 korcy pszenicy, 70 żyta, 100 owsa.

Dostawili zboże to prawie wyłącznie drobni właściciele z okolic Warszawy.

Niezależnie od tego przeszły przez targ Witkowskiego furmanki z Boglewic, ładowne 200 korcami pszenicy.

Pszenica ta jednak poprzednio już sprzedana była dla jednego z młynów podwarszawskich, na targ więc dzisiejszy nie wpływała.

Ceny utrzymały się: pszenica 9 rs., żyto 5,70, owies 4 rs. za korzec.

Nabywcami pszenicy i żyta byli po większej części młynarze, owsa zaś dorożkarze.

Nabiał na targu Witkowskiego droższy był jak zwykle.

Za powód do tego podają brak paszy, a tem samem małą wydajność mleka.

Siana i słomy dowóz średni. Ceny wysokie do 70 kop. za pud siana dobrego, 30—35 za pud słomy.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Targu nr 15.

Tydzień sprawozdawczy był świątecznym wedle starego stylu, a zatem dla dostawy z Cesartwa nieprzyjaznym. Dla tego też dowieziono na targ praski mniejszą nieco ilość bydła stepowego niż tygodni poprzednich.

Natomiast trudność przekarmienia inwentarza przy spóźnionej wiośnie i małym zapasie, a więc wysokich cenach paszy, zwiększyła się nieco w ostatnich tygodniach dostawa bydła krajowego, które dosyć dobre osiąga ceny.

Dostawa bydła w tygodniu sprawozdawczym wyraża się następującemi cyframi: drogą terespolską dowieziono bydła stepowego wołów 756, krów 3 i krajowego wołów 28, krów 1, petersburską wołów stepowych 4, krajowych 16, krów 3, nadwiślańską stepowego wołów 446, krów 7, krajowego wołów 114, krów 1, warszawsko-wiedeńską wołów krajowych 29. Przypędzono bydła krajowego przez rogatki moskiewskie wołów 44, krów 33, wolskie wołów 10, krów 24, z miasta dostawiono krów 5. Ogółem więc bydła stepowego wołów 1206 krów 10, krajowego wołów 241, krów 67, czyli razem sztuk 1524.

Towaru wyborowego nie było na targu. Znajdował się tylko towar średni, a pomiędzy nim niektóre sztuki, w małej ilości nieco od innych lepsze.

Targ mimo to był ożywiony. Z powodu małej dostawy bydła stepowego kupowano je chętnie. Bardzo wiele kupiono już we środę. Bydło krajowe nagromadzone obficiej w piątek, również łatwo nabywców znalazło.

Kupiono dla Warszawy na ubój wołów stepowych 968, krów 10, oraz wołów krajowych 115.

Na prowincję niewiele kupiono bydła stepowego. Zakupiono tylko do Powązek wołów 67 do Łodzi 51 i sztuk 4 do innych miejscowości. Bydła krajowego do twierdzy Nowogeorgiewskiej (Modlina) kupiono wołów 7, do Łodzi 1. Do rozmaitych miejscowości wołów 215, krów 37.

Ceny wołów ze względu na ich gatunek i wypasienie trzymały się dobrze. Za stepowe średnie, dobre, płacono do 142 rs. za gorsze od 90 do 120. Woły krajowe od 36 do 70 i 75 płacono.

Cena krów dojnych również dobra. Za lepsze gatunki płacono 45 do 60 rs., za średnie 30 do 40, za gorsze 22 do 27 i pół.

Do chowu i dla mleczarń w Warszawie i na Pradze kupiono krów 23.

Ceny skór cokolwiek niższe. Najlepsze na wołu płacono 15 i pół do 16, średnie 12 rs., mniejsze 8 rs. za sztukę. Na wagę ceny bez zmiany.

Dosta cieląt bardzo obfita. Dowieziono ich sztuk 1480 z których 1294 kupiono dla Warszawy, 167 na prowincję, 19 zaś niesprzedanych wyprowadzono z targu.

Płacono za nie ceny od 5 do 10 i pół rs., stosownie do wielkości.

Dostawcy trzody chlewnej zachęceni licznemi zakupami do Niemiec na naszym targu obecnie dokonywanemi, nie zaniedbują się lecz dostawiają ilość znaczną. Na targ nr 15 dostawiono 3100 sztuk wieprzów.

Kupiono z tej liczby 984 dla Warszawy, 216 na prowincję a 1900 do Niemiec.

Cena wieprzów bardzo dobra. Za piękne dobrze wypasione okazy płacono 60 do 80 rs. za sztukę, gorzze od 25 do 50 i 55 chętnie płacono, wedle gatunku.

Dostawa mięsa bitego zmniejszyła się o przeszło 1300 pudów w porównaniu z tygodniem poprzednim. Dowieziono drogą terespolską wołowiny pudów 756, petersburską 500, przez rogatki wołowego 2199, cielęciny 641, baraniny 6, wieprzowiny 92 pudy. Ogółem 4194 pudów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralna stację telegraficzną w dniu 2-im maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

U. Redel dla Dolgina,— Morgenstern.— Brener,—Nowa Miła 28, Zelig Kintszer, — Podpułkownik Chanzonkow,—Moritz Lilenthal, Pawia,— Grinberg,—Królewska 5, General Chrzanowski,—August Minkowski,— Świętojerska 16, Ferdynand Wejcht, — B. Nathansohn, ulica Dzika, — Gonsia dom 12, Lesli,— Wydyński hotel, rotmistrz Wadecki.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać która z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 10.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Dwa światy”. Jutro: „Tannhäuser”. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Gałązka jaśminu”, „Pan Benet” i „Pantofel”. Jutro: „Tancerka” i „Rozwiedźmy się”. — MAŁY: Dziś: „Książątko”. Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź przesłałem pod wskazanym adresem do Warszawy poste restante.

—1630— Oton.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1883 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości, na publicznej audjencji, w następującym składzie: Prezydujący członek sądu W. W. **Andrychewicz**, członkowie sądu: M. J. **Glücksberg**, L. W. **Norblin**, Sekretarz E. F. **Czajkowski**, po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Berka **Wandel**, członka Sądu Handlowego J. Frejdera z d. 24 Lutego (8 Marca) 1883 r., o wyznaczenie nowego terminu dla sprawdzenia się wierzycieli tejże massy, zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych i wiadomych wierzycieli massy nie stawili się w terminie określonym art. 503 K. H. dla sprawdzenia swoich należytości, 2) że skutkiem tego w myśl art. 511 K. H. należy naznaczyć nowy stanowczy termin dla sprawdzenia się tak wierzycieli massy wiadomych a dotąd nie sprawdzonych, jak i wszystkich niewiadomych;—skutkiem tego Sąd Handlowy w Warszawie postanowił naznaczyć wierzycielom: 1) Golmanowi vel Pristmanowi Winkiel i Nagen z Berlina, 2) Braciom Szmidt z Kowna, 3) Welnbergowi z Częstochowy, 4) Szlamie Tom, 5) Hasklowi Cukierwar, 6) Perelmanowi i Nożyk, 7) Abramowi Fangfingowi vel Finferhatowi, 8) Lewkowi Waks, 9) Koplowi Tom, 10) Ickowi Harszfinklowi, 11) Moszkowi Goldberg, 12) Moszkowi Zajdlerowi, 13) Komorowskiemu, 14) Ebertowi z Rygi, 15) S. Laskerowi, 16) Rotenbergowi, 17) Likewerowi, 18) Mendelsonowi i Rajchmanowi, 19) Sztetelbergowi, 20) Apfelbaumowi i 21) Moszkowi Kronentalowi, jak niemniej i wszystkim niewiadomym, nowy 4-miesięczny termin, dla sprawdzenia się z ich pretensjami do massy Berka Wandla.

Za zgodność z oryginałem:
Pom. Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

Dla dogodności wierzycieli, z mocy rozporządzenia Sędziego Komisarza wyznaczone zostały termina stałe, o godz. 1-ej w południe w dniach 23 Kwietnia (5 Maja), 24 Maja (5 Czerwca), 23 Czerwca (5 Lipca) i 23 Lipca (4 Sierpnia) roku bieżącego, dla możności sprawdzenia swych wierzytelności w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1883 roku.

Adwokat Przysięgły i Syndyk tymczasowy,—Kazimierz **Szpecht.** 1290

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“**, przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu. 905

Korzystny Interes!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Poczthalterja,

starannie utrzymana, w mieście gubernjalnem Piotrkowie, za bardzo przystępną cenę. Inwentarze żywe i martwe zupełnie dobre i wystarczające. Na dwa trakty dyliżanse odchodzą i przychodzą codziennie. Obejrzenie inwentarzy, sprawdzenie dochodów, rozchodów i warunki na miejscu. 1509

Wielka Wyprzedaż.

Z powodu wyjazdu sprzedaję bardzo tanio duńskie dogi, bernadyńskie wielkie psy, małe pinczery, wyżły, małpy, papugi i rozmaite ptaki.—Hotel Litewski, ulica Nowo-Senatorska № 5. 1677

Ernest Peschel.

Potrzebny jest

Bilet rekrucki.

Zgłosić się proszę do p. Blanka, róg Świętojerskiej i Wołowej № 2. 1222



!Nowość!! prawie za darmo.

Z powodu szybkiej sprzedaży i odjazdu mojego do Japonji

Oryginalne maszynki amerykańskie „WOODWARD“

których cena poprzednio była Rs. 1. 1294

obecnie sprzedaję po **kop. 30.**

Naśladownictwo tychże maszynek, które sprzedaję, odbywa się w innych handlach po kop. 40 i 60, u mnie nabyć można po kop. 15.

Maszynka zawiera w sobie 8 instrumentów:

1) Ostrzy noże i nożyczki w 5 minut tuzin.
2) Otwiera pudełko z sardynkami i ostrygi.
3) Kraje szkło lepiej od djamentu na grube i cienkie części, oraz wzory na szkle.

Sprzedaż odbywa się w b. pałacu hr. Zamoyskiego przy ul. Nowy-Świat № 67.

Nagrody rs. 50.

Za odniesienie zgubionych kwitów: Ch. N. Hendler rs. 166, płatnych 13 Kwietnia 83, J. Kublanowski rs. 128—98 pł. 16 Grudnia 82 r., L. H. Lewartowicz Blanco rs. 200, Akcept Prima Herman Landau Blanco mrk 400 i 300. Kwit Premjowy G. Neumark na wypłatę z kwitami za № 1686, Polisy z ubezpieczenia składu firmy A. L. et C. oraz mieszkania prywatnego Abraham Loria et C. Nalewki 11 oraz różnych innych kwitów. 1263

Potrzebny jest zaraz

Młody Człowiek

do czynności kantorowych, znający dokładnie język polski, ruski i niemiecki. Wymaga się ładne pismo. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1276

Jest do odstąpienia

Dzierżawa

włók 25, w blizkości Warszawy, grunt orny, łąka i las, kapitał potrzebny 10,000 rs. Kantor Komisowy Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. Krzyża. 1291

WIEŚ

kościelna, 15 włók, 16 mórg, w tem 44 mórg kosłowiny sosnowej, dobrej łąki 27 mórg, budynki murowane, dwór obszerny z ładnym ogrodem, nad szosą, 16 wiorst od kolei żelaznej, wieś okazała duża, bez służebności, grunta w jednym kawale. Towarzystwa Kredytowego 15,000 rs.; do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u p. M. Sulimierskiej, ul. Marszałkowska № 58, mieszkania 4. 1673

Do Dóbr Toporów i Chotycze

w guber. Siedleckiej położonych, stacja pocztowa Łosiec,

potrzebny jest od 1-go Lipca

Agronom wykształcony,

któryby zarządzał dwoma folwarkami pod kierunkiem głównym dziedzica. Wymagane są dobre świadectwa i rekomendacje, tak ze strony moralnej jak i z intelektualnej. Otrzyma rocznie pensji stałej rs. 200, stół odpowiedni, mieszkanie, opał i obsługę, oraz tantiemę po kop. 5 od korca zboża wyprodukowanego na sprzedaż i po $2^1/_2$ kop. od korca okopowych roślin wyprodukowanych na karmę i gorzelnię, co może uczynić drugie tyle co pensja, tylko tutejsi krajowi mieszkańcy mogą się ubiegać o tę posadę i to bezżenni.—Zgłaszać się można czy osobiście, czy też piśmiennie, do właściciela dóbr Chotycze.—W tym majątku jest wakans na

Pisarza prowentowego,

kawalera, rubli sto pensji, stół, mieszkanie i opał, dobre świadectwa są wymagane. W tymże majątku może otrzymać miejsce wykwalifikowany **Gorzelany** bezżenny, również dobremi świadectwami opatrzony, za wynagrodzeniem po pół kopiejki od Trallesa wydanej superaty, w wyżej nad normę, oraz stół, mieszkanie i opał. Zgłosić się można piśmiennie. 1683

Korzystna sprzedaż

lub zamiana na majątek ziemski Dom blizko Nowego-Światu z dochodem 2,400 rs. Wiadomość: Książęca 5 u właścicielki. 1559

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

4 POKOJE z balkonem,

od frontu, z przedpokojem, kuchnią, alkową, pasażem, wygódką, 2-ma wchodami, zlewem i wodociągiem, za rs. 400 rocznie, oraz **2 pokoje** z takiemiż wygodami, na 1 piętrze, za rs. 220 rocznie, przy ul. Tamka № 9, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, wiadomość na miejscu u właściciela. 1690

FOLWARK

1689

z lasem, $2^1/_2$ mil od Warszawy do sprzedania w pięknem położeniu i kulturze, wraz z inwentarzem, na trakcie Radomskim. Wiad. Chmielna 24, u właściciela domu, od 2—6 po południu.

Tanio do sprzedania

zostawiono Regenmantle, Ponszkę białą atłasową. Dolman, suknię jasną i garnitur złoty t. j. broszę i kolczyki **w Magazynie Mod Julji Porębskiej, Podwal № 1, róg Senatorskiej.** 1686

Lokal zdatny na fabrykę

obejmujący 18,000 łok. □, różnemi zabudowaniami z 35 pokoi, **szyny żelazne łączą st. Skierniewice z lokalem** do sprzedania. Wiadomość u kupca p. Dzięgielewskiego, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej. 1691



Zagraniczne



Fortepiany, Pianina i Harmonie do sprzedania i wynajęcia w składzie A. WERNER, Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. 1692

Jest do wynajęcia

Letnie mieszkanie,

dom osobny wśród dużego ogrodu, złożony z 4-ch pokoi i kuchni, za rogatką Mokotowską, na 3-ej wiorście w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie, wejście od szosy. 1682

Rs. 6,000

żądane na 1 № hypoteki po Towarz. Kredyt. Miejskiem lub Ziemskiem.—Wiadomość: Bednarska № 23, I piętro. 1674

KRETONY

i perkale ruskie, białe i kolorowe, nie wypierające się, tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2, w oficynie. 1685

Browar bawarski.

W dobrach Żarki, w okolicy fabrycznej po nad drogą żel. Warsz.-Wied., jest do wydzierżawienia Browar do wyrobu piwa bawarskiego, z wyborną źródlaną wodą, wszystkiemi aparatami, suszarnią 2-piętrową, lodowniami, piwnicami lagrowemi. Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub listownie, do właściciela dóbr w **Żarkach**, przez stację Myszków. 1240a

---

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. **Francuzki** i **Niemki** poszukują kondycji na wsi podczas wakacji. 1680

Z powodu wyjazdu sprzedają się:

MEBLE

z jadalnego pokoju z kredensem rs. 75; garnitur z portjerami rs. 140; szafy 13—10 rs.; lustra i inne rzeczy. Nowy-Świat 34 (Foksal), dom Przezdzieckiego, 2-e piętro. 1599

SKLEP

przy ul. Krakowskie-Przedmieście w najlepszym punkcie do odstąpienia.—Wiadomość u zegarmistrza na tejże ulicy № 53. 1666

!!TANIO!!

reperuje, przerabia, pokrywa Parasole.—Ulica Nowogrodzka № 12. 1582

Do wynajęcia

1629

od 1 Lipca r. b., Mieszkanie na 2-m piętrze, od frontu, przy ul. Granicznej № 10, składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, wraz z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża.

Urzędnik czynny

w gałęzi skarbowej, mający uposażenia rocznego około rs. 1.600, życzy przenieść się do Warszawy drogą zamiany z zaofiarowaniem korzystnych warunków na odpowiednie mniej więcej miejsce, nie niżej 1,200 rs. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod cyfrą A. M. 18. 1637

Restauracja letnia w willi „Sielanka“

za rogatką Belwederską, w d. 3 Maja dla Sz. Publiczności, **otwartą będzie.**—Z szacunkiem

1272 **S. Zięciakiewicz.**

Majątek ziemski JODŁOWA,

powiat Pilzno w Galicji, składający się z 2 folwarków, obejmujący 1305 mórg, mianowicie 544 ziemi ornej, gleby przeważnie pszenicznej, 58 łąk, 503 m. lasu i 200 m. ziemi z lasu wyciętego z pniakami sosnowemi, jest razem, lub każden z osobna pod korzystnemi warunkami, zaraz z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki dobre, inwentarze kompletne i w dobrym stanie. Pośredników wyklucza się. Bliższej wiadomości udzieli właścicielka poczta Jodłowa. 1229

Do wydzierżawienia

Majątek piękny,

w wysokiej kulturze, około 35 włók, potrzebny na to kapitał około 25.000 rs. Zgłosić się do rządcy domu, Bracka № 13. 1605

TECHNIK

praktycznie i teoretycznie jako murarz i cieśla zagranicą wykwalifikowany, z 10-letnią praktyką przy budowach fortyfikacyjnych, monumentalnych, fabrycznych, miejskich i wiejskich, pragnie przyjąć miejsce jako konduktor budowniczy. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit L. K. № 7. 858

Okazałe sklepy i antresole

na magazyny, lokale mniejsze, oraz suterény do wynajęcia każdego czasu w domu № 473a, przy ul. Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-reformacki).—Wiadom. na miejscu. 1199

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.57½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.07½	—.—
Paryż 100 franków " "	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.20	—.—
" " " m.	100.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
" " " II	93.80	—.—
" " " III	93.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
" " małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.90	—.—
II " " rs. 100	91.90	—.—
III " " rs. 100	91.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 183 1/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 45 16/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 154 1/6.
Od listów likwidacyjnych kop. 170.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 4-go maja 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	900
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	570	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	390	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	260	270
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	70	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 3-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 93—95, średnie 90—92, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 95—98, średni 88—93, ordynaryjny 80—86.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—.

B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 2-go maja 1883 roku.

Nieuregulowana.

Z powodu nadzwyczajnego w tym roku napływu gości leczących się i odbywających willegiaturę

w Ciechocinku,

pożądanem jest wczesne zabezpieczenie się co do lokalu, tembardziej w punkcie takim, w jakim jest dom bezpośrednio przytykający parku naprzeciw kursalu, w bliskości tężni i łazienek. Mieszkania są od ceny 18—150 rs. na sezon.—Bliższa wiadomość: Rymarska № 12, m. 6, od g. 12—6 po południu. 1607

Meble Tanio!

Różne Meble do sprzedania, jako to: Szafy, mahoniowe, orzechowe, dębowe; Kredensy dębowe; Stoły dębowe; Krzesła dębowe i orzechowe; Łóżka w różnych fasonach; Szafki do bielizny; Tualety; Umywalnie; Szafki nocne: Biura dębowe i mahoniowe, wszystko po bardzo przystępnej cenie, w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39. 1658

MAŁY PIESEK (Pinczer).

szaro-brunatny z grzywą lwią, ubrany w szorę z żółtą obłamką i czerwoną podszewką, i noszący markę podatkową № 3477, skradziony został w niedzielę d. 29 z. m. z ulicy Marszałkowskiej. Wzywa się o zwrot psa na ulicę Marszałkowską 1447/27, w przeciwnym razie o rzeczy całej odpowiednie zawiadomienie gdzie należy poczynionem zostanie. 1261



1611

Statek parowy „ZEFIR",

odchodzi z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 rano, z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 7 rano.

Zakład chemicznego czyszczenia na poczekaniu

Pierzy i Puchu.

Żelazna-Brama plac targowy, vis-á-vis wodociągu, dom p. Fenigszteina № 5. 1646

Poszukuje posady

Rządcy dóbr,

Magazyniera lub Ekspedytora, mężczyzna średnich lat, zaopatrzony w chlubne kilkoletnie świadectwa, z kaucją kilkaset rs. — Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1255

Letnie Mieszkanie

w majętności Potok, za Marymontską rogatka, w blizkości B i e l a n; odległość 1 wiorsta od rogatki, wśród łąk i ogrodów nad Wisłą, gdzie może być urządzona i kapiele rozkład mieszkań 2, 3 i 5 pokojów. Produktów wszelkich na miejscu dostanie. Komunikacja bardzo łatwa. Wiadomość na miejscu w Potoku. 1600

PRACOWNIA STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH

Anieli Siwińskiej,

przy ulicy ELEKTORALNEJ № 33, 1-sze piętro.

ma honor polecić się Szanownym Damom, że jak poprzednio, tak i obecnie, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, które wykonywa z całą elegancją gustownie i spiesznie. 1640

Majątek Ziemski

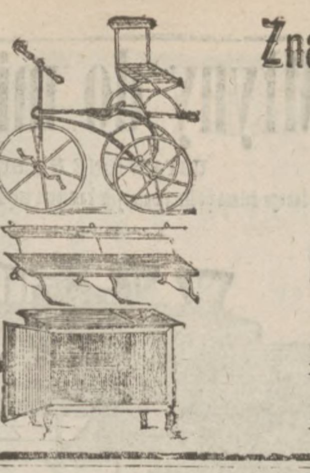
w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, obszaru 710 mórg, w czem 180 mórg lasu, bez serwitutów z włościanami, 4 wiorsty od st. Sędziszów kolei Dąbrowskiej, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich z wolnej ręki do sprzedania.—Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 10. 1632

KAUCJONOWANE

BIURO Komisowo - Nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego,

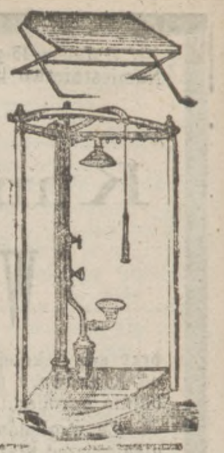
Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża, zawiadamia że ma do umieszczenia Nauczycieli i Guwernantki różnych narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na lekcje muzyki, na demi-place, do towarzystwa, Rządców dóbr i innych oficjalistów.—Do sprzedania Domy w Warszawie, Wille i Majątki ziemskie od 10 do 100 włók i dzierżawy do odstąpienia. 1206

Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych



ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Pryszniców** pokojowych
Sikawek i **Mebli** ogrodowych,
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wandy. Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169



SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstrukcyi wane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

OGŁOSZENIE.

Szanownej Publiczności mam honor polecić **BROŃ** wszelkich systemów, sumiennej i trwałej roboty, z pewnym strzałem, pod zupełną gwarancją, w cenie rs. 100, 150, 260 oraz nadzwyczaj pięknie wykonana broń z kolbami roboty Leopolda Bernar w Paryżu, lub angielskiemi w najlepszym gatunku, po rs. 300, 350 i 400. Nieodpowiednie sztuki na żądanie bezpłatnie naprawiam lub zamieniam.—Obstalunki załatwiam bezpośrednio pocztą. 1195

Cesar.-Królew. uprzywilejowana Fabryka Nadwornego Puszkarza

JANA G. NOWOTNI.

w Pradze, (Ovocna ulica).

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lipopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.
i u Henryka Welt, Nalewki.

Majątek SARNOW

około 30 włók, nad Widawką, od Piotrkowa gubernialnego szosą 6 mil, przy stacji Szczercow, do sprzedaży lub zamiany na folwark około Warszawy, Lublina lub Radomia, mniejszy lub większy, z możebną dopłatą 20,000 rs. przeszło; przyjętaby mogła być także kamienica na zamianę, byle w dobrem położeniu. Żądającemu, szczegółów udzieli właściciel w majątku zamieszkały. 1633

Sirop du FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i kataram, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

Potrzebny jest zaraz Uczeń 1253

do handlu galanteryjnego. Pierwszeństwo mająz z prowincji. Wiad. w handlu galanteryjnym Włodzimierza Kaniewskiego, Senatorska 22

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Świata. — Wiadomość na miejscu. 1573

Nowość prawdziwa.

Fotografie Rapide, 1613

na papierze, za **rs. 1**, portretów biustowych **4** wizytowych, każdy innej pozy, wykonywa **w parę godzin**, wynalazca **Fotograf Fr. Kulewski, Długa 32**, vis-á-vis hoteli Polskiego i Niemieckiego. **1** większy portret k. **40.**

Poszukuje się kupna APTEKI

1551

z obrotem rocznym 3,500—5,000 rs. Warunki bliższe uprasza się o nadesłanie do biura ogłoszeń Rajchman i Frendler, pod lit. S. D.

Dobra Ziemskie

do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, w słynnej pszennej ziemi, z lasem, z łąkami, inwentarzami, bez żadnych służebności, w cenie około 100,000 w czem Tow. 20,000 rs.—Wiadomość: Tamka № 37, mieszkania 6, od 6 do 8 wieczorem. 1571

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić papierowych

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 1138

Przy ul. Elektoralnej № 749 (10) Lokal po Restauracji

istniejącej w tem miejscu od lat 30, złożony ze sklepu, 4 mniejszych i większych pokoi, kuchni, piwnicy i komórki, niemniej 2-gi lokal na mieszkanie, składający się z 3 pokoi i kuchni, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Lokal ze sklepem może być rozdzielony i wynajęty na inny proceder. 1198

Mieszkanie letnie

składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, góry i piwnicy, położone w środku ogrodu domu № 9/1754/2h, przy ulicy Marszałkowskiej w blizkości rogatek Mokotowskich jest do wynajęcia w każdym czasie. **Wiadomość w Domu Bankierskim H. Wawelberga, Senatorska 25.** 1237

Willa Janówek.

W gub. Warszawskiej, pow. Nowo-Mińskim, 7 wiorst (po szosie), od st. Nowo-Mińsk, dr. żel. Terespolskiej, jest do sprzedania Willa Janówek, wraz z zabudowaniami, inwentarzem, ogrodem i 17 morgami gruntu, za kilkanaście tysięcy rs., lub do wydzierżawienia w całości albo też częściowo. Na miejscu można dostać koni z powozem, nabiału, ogrodowizny i ryb świeżych.—Bliższą wiadomość można powziąć na miejscu u właściciela w Piątki, Soboty i Niedziele, lub w biurze komisowem p. Fedeckiego, Miodowa № 3.

1562 Właściciel **Kazimierz Heller.**

OGŁOSZENIE Z Browaru w Rawie.

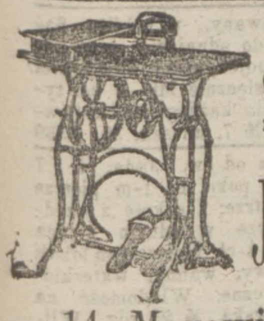
Od 1 (13) Kwietnia r. b. wydaje już **Piwo lagrowe**, jasne i zdrowe, znane **pod firmą: PIWO RAWSKIE.** Cena antałka rs. 3, Dwuwiadrówki rs. 2 kop. 50, franco Stacja Skierniewice, bez procentów.—J. S. 1442

2 POKOJE

umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z oddzielnem wejściem, są do najęcia osobno albo razem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasińskiego, na 3-m piętrze, mieszkania №9. Wiadomość w każdym czasie. 967

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1.



Juljan Berg,
14. Mazowiecka 14. 733

Na interes przemysłowy lub kantor dogodny LOKAL,
na parterze od frontu z 7 pokoi z kuchnią, z 3-ma wchodami, jest do odstąpienia za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu na Tłomackiem № 9 (SS-ów Bernstein) lub na Marszałkowskiej № 73, mieszkania 23. 1125

Subjekt handlowy 1259
potrzebny jest od 1 Lipca, obeznany ze sprzedażą detaliczną do Magazynu Dywanów i Materjałów meblowych. Oferty piśmienne przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. pod lit. 4. Z.

NOWOŚĆ!
Dla udelikatnienia cery kosmetyczno-spermacetowe
RĘCZNICZKI DO TWARZY
Perfumera A. Engłunda.

Środek usuwający krosty na twarzy, piegi, żółte plamy, węgry i t. p., udelikatniający cerę i nadający takowej świeżość młodości.—**Ręczniczki** te są dogodne w podróży, podczas kt7rej szczególnie twarz podlega wpływom słońca, kurzu, wiatru i zimna; służą do odświeżania skóry na twarzy, podrażnionej złem powietrzem w teatrach, salonach i t. p., osobliwie dla **panów Artystów i dla osób używających** do charakterystyki, szminki, blansze i róże.—Dla uniknięcia podrobień każda paczka zaopatrzona jest podpisem czerwonym atramentem wynalazcy „**A. Engłund.**"

Cena paczki zawierającej 12 sztuk ręczniczków kop. 60, z przesyłką najmniej 2-ch paczek rs. 1.50, 4-ch paczek rs. 3.—Wyłączna sprzedaż w Warszawie **w Perfumerji**
Leon et Comp.
NOWO-SENATORSKA № 4. 749
Skład Główny dla Rossji w St. Petersburgu u **A. Engłund,** M. Italiańska № 3.

!!POD KOTWICĄ!!

Urządziłem Restaurację w obszernym lokalu z gabinetami, w ogrodzie na **Saskiej Kępie,** dla Członków Towarzystwa Wioślarskiego, jako też i dla osób prywatnych, wymagających dobrej kuchni.—Odpowiednio urządzony bufet i wszelkie nowalje,—herbaty, kawy i mleka, w każdej porze dostać można.—Napis „**pod Kotwicą**" i latarnie z daleka bijące światłem, są oznaką mojego zakładu.
Zamówienia na wszelkie przyjęcia proszę przesyłać do bufetu na przystani.
STANISŁAW KRZYŻANOWSKI,
1270 **Restaurator Towarzystwa Wioślarskiego.**

FABRYKA PIÓR
strusich i fantazyjnych
oraz SKŁAD KWIATÓW PARYZKICH,
F. GLIWIC
Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego,
sprowadziwszy znaczne zapasy Piór i Ptaków w surowym stanie, jesteśmy w możności sprzedawać wyroby nasze, po cenach bardzo nizkich. Magazynom znaczne ustępstwa.—Pranie, farba i fryzowanie na sposób francuzki. 1082
F. Gliwic.

Młody człowiek; były właściciel cukierni może złożyć kaucji 1,000—1,200 rs., życzyłby sobie przyjąć
obowiązki dysponenta
w składzie wódek, lub jakim innym handlu.
Oferty uprasza się składać w kiosku przy Koperniku pod lit. Z. W. J. 38. 1610

SŁOIK 40 Kop.
VASELINA.
Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.
Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Mazowiecka 14
przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.
Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

Letnie Mieszkania
do najęcia na 2-e familje, z meblami, fortepianem i wszelkiemi dogodnościami. Osoby pojedyńcze mogą dostać pokoi z usługą i całodziennem życiem, za cenę umiarkowaną; o sto kroków od przystanku kolei Terespolskiej, w Cegłowie. Bliższa wiadomość u Zawiadowcy na przystanku w Cegłowie. 1656

Do sprzedania
1240 morgów lasu
starego i gęstego, w którym jest po większej części **Dąb, Jesion, Grab, Klon, Brzost,** a w części **Sosna, Brzoza, Olsza. Osina.** Może być kupiony z ziemią lub bez, w gub. Kijowskiej położony, **o 18 wiorst** od przystani rzeki spławnej **Prypeć,** do Kijowa 9 godzin jazdy na parostatku. Bliższa wiadomość **u rządcy hotelu Niemieckiego w Warszawie.** 1235

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Nauka i wychowanie.

Bona mówiąca językiem polskim i niemieckim, życzy sobie przyjąć obowiązek tu lub na wyjazd. Adres: Aleja Jerozolimska № 18 litera C, mieszkania 19. 6364

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj gramatyki, literatury lub konwersacji. Ulica Złota № 13. od godz. 5—8 w wieczór. 6101

Francuzka młoda, posiadająca język niemiecki, poszukuje zaraz miejsca do towarzystwa, mogłaby się zająć gospodarstwem i dziećmi. Wiadomość Bielańska № 17 u p. Cieślińskiej. 5790

Prof. de Préchamps Długa 23. Francuzka z niemieckim i rysunkami (wykształcona) szuka posady. 6451

Cytra. W przeciągu 4-ch miesięcy, obznajmiam z teorją gry, tak, iż uczący się, o własnych siłach nadal postępować może. Żądający raczą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. K. 6422

Bona francuzka, mająca świadectwo dwóletnie, poszukuje miejsca do dzieci, na wieś. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 6509

Korepetytor potrzebny, znający niemiecki język. Złota № 5, mieszk. 7. 6512

Nauczycielka polka mająca pozwolenie od Władzy edukacyjnej na otworzenie szkółki w Warszawie, raczy nadesłać swój adres do kiosku obok domu Roezlera pod lit. Z. R., w celu porozumienia się w tym interesie. 6528

Bona francuzka z dobremi świadectwami, jest zaraz do umieszczenia. Ulica Niecała № 10, mieszkania 11. 6505

Potrzebna jest zaraz bona polka, młoda, na prowincję, posiadająca gruntownie język francuzki lub niemiecki. Zgłosić się na ulicę Śliską, domu № 19, drugie piętro, mieszkania № 6. Zastać można pomiędzy godziną 3-ą a 5-ą. 6516

Guwerner, mający patent władzy naukowej, poszukuje posady. Na żądanie może pojechać i na wieś. Łaskawe oferty pod lit. K. K. 100 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Posady i prace.

Poszukuje się 2-ch zdolnych pomocników do malowania kwiatów i ornamentów. Wiadomość u malarza Bredowa w nowym cyrku Ciniselli, przy ulicy Ordynackiej. 6405

Uczeń potrzebny jest do wyrobów skórkowo-galanteryjnych, na swojem życiu i mieszkaniu. Wiadomość: Mazowiecka 11, m. 13.

Panna potrzebną jest, uzdolniona do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie, oraz panny podręczne. Ulica Orla № 3, do p. Kordelas. 6304

Do nauki grawerstwa na metalu, potrzebnym jest przychodni uczeń, w wieku niemniej lat 15, ze znajomością rysunków. Wiadomość: ul. Wolska № 15, w kantorze. 861

Panna z dobrem wychowaniem, średnich lat, poszukuje miejsca do zarządu domem u osob poważniejszych lub emerytów. Wiadomość: Nowy-Świat 24, mieszkania 13. 860

Panny do bielizny, maszynistki i podręczne, mogą być ze wszystkiem. Ul. Twarda № 49, mieszkania 7. 6293

Kwiaciarki biorące roboty do domu, wydoskonalone w robieniu róż, goździków i innych, mogą się zgłosić zaraz: Nowy-Świat № 24. Baranowska. 859

Uczniowie obznajmieni ze sprzedażą wódek, mogą mieć zaraz miejsce w dystylarni. Ulica Wolska № 32. 880

Człowiek młody, zaopatrzony dobremi świadectwami i mogący złożyć kaucji 2 tysiące rs., poszukuje posady rządcy dóbr, zaraz lub od św. Jana. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. K. K. 6459

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Ulica Marszałkowska № 47. 6384

Człowiek w średnim wieku, były kupiec, życzy sobie przyjąć posadę inkasenta, kasjera lub rządcy domu, może złożyć kaucji rubli 600 do 1,000. Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 9, zrana od 8 do 12 i od 3 do 5.

Panny do staników i podręczne potrzebne są Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 6449

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione do okryć damskich, do magazynu J. Matuszewskiego. Ulica Wierzbowa № 4. 6424

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Elektoralna № 20, mieszkania 8. 6426

Panny potrzebne są do roboty w pracowni sukien damskich. Ul. Zgoda № 1A, m. 13.

Do pracowni Chłosowiczowej, Nowy-Świat № 51, potrzebne są kompletnie zdolne panny do staników, oraz panienki do nauki. 6498

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, kompletnie uzdolnione i podręczne, oraz do maszyny i do nauki, zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 5, w pałacu Krasińskich, w podwórzu 2-gie piętro. 6434

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do Porębskiej. Podwal № 1. 6519

Panny potrzebne do maszyny, podręczne i do nauki, do bielizny. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 15. 6510

Potrzebny młody człowiek, doskonale korespondujący po rosyjsku i znający buchhalterję, z pięknym charakterem pisma. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. B.

Panny do sukień potrzebne, oraz przyjmują się do nauki szycia i kroju, ze wszystkiem, za stosowną umową. Nowy-Świat 58, mieszkania 1. 890

Panny uzdolnione w szyciu staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. A. Konopnicka.—Nowy-Świat 37. 887

Urzędnik życzy przyjąć rządztwo domu, za mieszkanie. Wiadomość: kiosk, Kopernik, pod lit. J. M. 891

Osoba uzdolniona do gospodarstwa, poszukuje miejsca w Warszawie. Adresy lit. S. 6 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18.

Dobrze znający język rosyjski, ładnie piszący, z kaucją rs. 1,000, znajdzie zaraz miejsce, ekspedjenta i inkasenta, z pensją roczną 700 rubli. Adresy składać **w Kurjerze** Warszawskim, pod B. E. Z. 6524

Buchhalter i korespondent w ruskim, polskim i niemieckim języku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty pod lit. N. O. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 889

Panny potrzebne są, zdolne do staników i spódnic, do pracowni. Ulica Nowy-Świat № 4, mieszk. № 27. 6491

Panna potrzebna do szycia, uzdolniona w kroju sukień, adresantki mogą się zgłaszać od 10 rano do 4 po południu. Nalewki № 4, mieszkanie jeneralowej Pawłoff. 6499

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Kryckiej, Złota № 9a. 6244

Osoba przybyła z Paryża, udziela lekcje kroju podług najpierwszej metody, na co posiada patent z ukończenia tamże nauki. Żelazna № 33, mieszkania 3. 6316

Człowiek młody, pisze po polsku, po rusku i po niemiecku, obeznany w fachu budowlanym, z dobremi świadectwami pp. budowniczych i obywateli, a przytem może złożyć pewną gwarancję, poszukuje miejsca za pisarza przy jakiej fabryce budować się mającej, lub zarządzającego domem. Wiadomość w kiosku na rogu Nalewek i Franciszkańskiej pod lit. S. S. 6482

Potrzebna jest osoba kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyznie, która mogłaby kierować pracownią sukien i okryć damskich. Wiadomość: Długa № 17, mieszkania 15, na 1-m piętrze w oficynie. 6497

Rządca domu obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, poszukuje zarządu domem, może złożyć kaucji rs. 300.—Wiadomość u rządcy domu № 15 plac Muranowski. 6103

Osoba młoda poszukuje miejsca, za pannę służącą, umiejąca szyć bieliznę. Ulica Widok № 1, stróż wskaże. 6353

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczne. Ulica Żurawia № 9, lewa oficyna, 2-gie piętro. 6322

Panny uzdatnione do szycia staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat № 66. 6307

Panny zdatne i podręczne potrzebne do pracowni Zabielskiej. Zielna № 18, mieszkania 2, na dole. 6311

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, znająca się na szyciu bielizny, może w gospodarstwie domowem wyręczać panią domu, życzy sobie przyjąć miejsce, może być zaraz. Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 6368

Kupno i sprzedaż.

Pianino do sprzedania. Chmielna № 28A. mieszk. № 14. 812

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę, męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 6390

Do sprzedania: łóżka mahoniowe, materace, pierzyny, sofa, umywalki mahoniowe, szafa kuchenna, stół kuchenny etc. Ul. Hoża № 18A, mieszkania 6. 6431

Do sprzedania dwa wozy ze skrzyniami do piasku. Okopowa № 18, stróż wskaże.

Wózek dziecinny do sprzedania. Szczygla № 6, stróż wskaże. 6432

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-ty dom, mieszk. 15. 6404

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, 2-gi dom od rogu Chmielnej. 6163

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania 2 garnitury mebli rzeźbionych z portjerami i 2 kolumny: wyprzedaje się różna garderoba damska nowa i stara. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 6158

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Powóz lekki, używany, za 150 rs. jest do sprzedania, przy ul. Świętokrzyzkiej № 11, stróż bliższej informacji udzieli. 6520

Sprzedaje się tanio fortepian Kralla, dwa lustra wielkie, garnitur salonowy, kredens, stół, krzesła, otomanka, szafy większe i mniejsze, łóżka, toaleta, umywalnia, biuro, szeslong, tremo, obrazy, kandelabry, żyrandol, lampy okazałe, kolumny czarne rzeźbione, krzesełko dziecinne, kuchenne rzeczy. Sienna № 3, mieszk. 4. 6521

Maszyna Singera mało używana, za bezcen. Hoża 12E, mieszk. 17. 6504

Dwie szafy do bielizny orzechowe, mało używane, mogą być i do rzeczy i stolik jesionowy antyk. Ulica Chmielna № 48, u stolarza Jana Giers, przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli. 6495

Potrzebną jest wyżymaczka amerykańska. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszk. 4.

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro mezkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 6223

Meble w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

Perkal biały, szerting i dyma używana na gorsety, na łokcie i sztuki, w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2, w oficynie. 6161

Fortepian fabryki Hofera najnowszego fasonu i mało używany o 7-u oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Leszno № 19. mieszk. № 1. 6469

Kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki, nabywam na dogodnych warunkach. Ulica Leszno № 37, dystrybucja. 805

Skrzypce dobre tanio do sprzedania. Ulica Franciszkańska, w aptece, 10—4. 6289

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki sklepowe, budowlane, mebli pakowanie, odnawianie, reperacje. Bednarska № 13. — Stolarz. 6001

Do sprzedania za rs. 40 praska balansierowa do sztancowania, na jesionowym stoliku z klapami i szufladką. Wiadomość w drukarni Banku Polskiego od 9 do 3. 6409

Kafle berlińskie gładkie i piękne, ozdoby do takowych, oraz ozdobne kominki do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Krucza № 5, u gospodarza. 6433

Mebli małych garnitur za rs. 35; suknia nowa seledynowa, pół jedwabna rs. 15, okrycie, paletot letni mezki rs. 12, krawaty, pudełko pasteli, lampy, żelazko do węgli, Smolna № 1A, mieszk. 7. 6397

Mebli garnitur czarny jedwabny, takież lustra, tremo, żardinierka, garnitur angielski, szeslong oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi, do sprzedania, Żurawia № 9, mieszk. 9. 6300

Fortepiany stare i pianina, kupuje, w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg ul. Świętokrzyzkiej. 5972

Do sprzedania: konserwator do lodów wiedeński, werenda żelazna przed cukiernię lub restaurację, szeslong i wieszadło żelazne stojące. Wiadomość w cukierni: Marszałkowska № 47. 6260

Fortepian za 45 rs. do sprzedania. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej, magazyn mebli. 6287

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego do sprzedania. Żurawia 9, m. 9. 6301

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, tualeta i para szaf orzechowych rzeźbionych, takież biurko, kredens i krzesła dębowe rzeźbione, lustro czarne wielkie, szafki dwie małe, żardinierka i stoliczki czarne, szeslong orzechowy skórą kryty, stół okrągły, firanki z gzemsami, dywan serweta i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano. 6527

Nowa fabryka kafli Leopoldów, piece kaflowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, glina wyborowa, staranne wykończenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaż: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Giełżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

Przyjmuje futra na letnie przechowanie, zarazem kupuję różne futra mało używane i palta zimowe mezkie. Kuśnierz W. Lipiński, Nowy-Świat № 68. 5828

Masło litewskie w ilości 25 pudów, do sprzedania częściami po $32\frac{1}{2}$ kop. ℔. Ul. Mazowiecka № 11, u pp. Sękulskich. 6286

Pianino nowe do sprzedania, a także i maszyny do szycia: Singera i Wheelera Wilsona. Ceny przystępne. Ulica Chłodna № 14, stróż wskaże. 6513

Papier listowy różny, tektura, bilety, laurki z powinszowaniami, kajety różne, obsadki, notesy, ołówki, ramki, zapałki, z powodu braku odbytu do sprzedania niżej kosztu. Ulica Łucka 14, w sklepiku. 6514

Wózek dziecinny do sprzedania, nowy, tanio. Dobra 19a. 6518

Tanio do sprzedania tokarnia, wiertarnia i pompka parowa. Senatorska 29, w składzie maszyn. 6475

Słownik Lindego, Herbarz Niesieckiego, Dzieła Pola, Atlas historyczny i iune dzieła naukowe do sprzedania. Wiadomość Trębacka № 3, w dystrybucji. 863

Nowe praktyczne i trwałe maszyny do szycia Wheelera i Wilsona pozostawiono do sprzedania tanio, gwarancja trzyletnia. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego. 6142

Fortepian do sprzedania za rs. 100. Żurawia № 20, mieszkania 12. 6193

Z powodu nagłego wyjazdu jest natychmiast do sprzedania garnitur mebli francuzkich i statki kuchenne. Od 4 do 8 wieczorem. Widok № 19, mieszk. 10. 6211

Dwie tokarnie nożne, używane, na podstawach dębowych. Polerownia i Szliflernia z Szwungratem, kilkanaście form mosiężnych do odlewu postumentów do lamp z numerów największy kurs mających, do sprzedania b. tanio. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 848

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawy do sprzedania, za rs. 50. Piekarska № 14. 6350

Zegarek złoty, mezki, dwa zegary, pierścionki z brylantami, dwa stoliki orzechowe, lampa, kanarki i pozytewka. Ciepła № 1, mieszkania 20. 6354

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Lodownia do piwa, używana, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chłodna № 20, w składzie wódek. 6329

Praktycznym, herbatę lądową od 80 kop. za funt, dywany wschodnie strzyżone od 2 rs., sprzedaje „Orient,“ Elektoralna 5. 6282

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 6392

Potrzebny do kupna dom tegoczesnej konstrukcji, w porządnej części miasta położony, w szacunku mniej więcej 100,000 rs. Pragnący sprzedać taką nieruchomość, zechce złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod signum E. K., pismo obejmujące wskazanie ulicy i numeru policyjnego domu do kupna przedstawionego, wykaz dochodu brutto i cyfrę szacunku. Nadmienia się, że pośrednictwo jest wyłączone i tylko korzystniejsze oferty reflektowane będą. 6425

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie r. b. z wszelkiemi przyrządami i produktem, lub bez. Wiadomość w sklepie przy ulicy Grzybowskiej № 24. 6419

Rs. 60,000 do ulokowania częściowo na 1-e numera hypotek. Wiadomość: Nowolipie № 38, bez pośrednictwa, u rządcy domu, między godziną 3—5 po południu. 6423

Do sprzedania dwa magle w dobrym stanie, róg ulicy Marjańskiej i Twardej № 11.

Rs. 16,000 lub 30,000 potrzeba, na spłacenie towarzystwa, na trzy-piętrową kamienicę, w środku miasta, po 6 pr. z góry na rok. Może być suma małoletnich na kilka lat. Zastać można od godz. 10 do 11. Ul. Elektoralna № 29, prawa oficyna, mieszk. 16. 6416

Kawiarnia, jedyna za rogatkami Wolskiemi, tanio jest do sprzedania № 11. 870

Do wydzierżawienia dom drewniany w Warszawie, z obszernym placem, stajniami, wozownią. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 6446

Handel wiktuałów jest do odstąpienia przy rogu ulicy Dobrej i Radnej. Bliższa wiadomość na miejscu. 6302

Rs. 22,500 potrzebne są 1 Lipca na 1-y № po Tow. M. Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. T. N.

Suma hypoteczna rs. 2,200 w drugiej połowie szacunku obszernej nieruchomości murowanej w Warszawie ubezpieczona, jest do odstąpienia, przy zapewnieniu korzystnego procentu. Bliższe objaśnienie w kancelarji notarjusza Lilpopa w sądzie okręgowym. 6341

Sklep wiktuałów istniejący od lat kilkunastu do sprzedania, za cenę około rs. 150. Ulica Tamka № 30, dom p. Gerlacha.—Tamże potrzebny jest uczeń do rękawicznika.

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Świętokrzyzka № 25. 6083

Rs. 1200 do ulokowania na dom zaraz po Towarzystwie, na 7 procent. Dzika № 48h, u właściciela domu. 6042

Przedsiębierstwo budowniczego i majstrów podejmujące się entrepryz budowlanych pod zarządem M. Zawadzkiego; biuro przy ulicy Królewskiej № 43, w Warszawie. Wykonywa wszelkie entrepryzy tak w Warszawie jako i na prowincji po cenach możliwie nizkich, przygotowywa plany na wzniesienie nowych budowli, jako i przeróbki obecnie istniejących. Na żądanie kupujących ocenia wartość domów wykazując rzeczywisty ich szacunek. Urządza przybory sklepowe, restauracyjne i kąpielowe, również wykonywa roboty malarskie przy domach i budowlach, oraz odnawia i restauruje nadgrobki na cmentarzach wszystkich wyznań. Odnawia kościoły, dwory, zabudowania gospodarskie i wszelkie inne. 5878

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 6210

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 44. 6376

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rubli 3,000 do interesu przemysłowego, dobrze procentującego się. Oferty proszę składać w kiosku, pod lit. L. M. przy domu Roezlera. 6494

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, z powodu pilnego wyjazdu. Wiadomość w tymże sklepie, przy rogu ulic: Twardej i Żelaznej № 39.—Płoński. 6490

Rs. 300 do 1,000 potrzeba zaraz na rok, gwarancja zupełna, procent rocznie 18 do 24. Adresy składać w Kur. Warsz. dla R. O. K.

Rs. 14 tysięcy do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie w pierwszej połowie wartości, lub też żądaną jest do nabycia nieruchomość w Warszawie mniej więcej w tej cenie. Wiadomość i oferty składać u rejenta Maciejowskiego albo Kulikowskiego w gmachu sądu okręgowego. 6272

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 5. 6317

Lokale.

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B. do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Pokój 1 lub 2 i 3 z kuchnią, na 1-m piętrze, z meblami, do odnajęcia od 15 Maja do 15 Września. Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 4. 6435

Mieszkania złożone z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchniami i przedpokojami, oraz pokoje pojedyńcze za przystępną cenę do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Nowolipki № 38B. Tamże sklep z piwnicą na sprzedaż legómin, oraz 2 stajnie z wozownią.

Mieszkanie z 4-ch pokoi z wielkim balkonem, i przynależytościami na 1-m piętrze jest do wynajęcia od 1-go lipca w domu № 2 przy ulicy Marjensztadt za rs. 400 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy, № 12 mieszkania. 6340

Pokój i kuchnia przy ulicy Chłodnej № 20 do odnajęcia na 2 miesiące. Cena Bs. 12 miesięcznie. 6328

Zaraz pokój do najęcia z osobnem wejściem. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 6332

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, z meblami, samowarem i usługą, może być i z salonem. Wspólna № 34a, mieszkania № 6. 6337

Mieszkanie w suterynie suchej, na skład mebli, warsztat lub handel, frontem na dwie ulice, złożone z 4-ch pokojów, kuchni, piwnicy, góry, do wynajęcia za rs. 460 na rok. Ulica Złota № 2a, stróż wskaże. 6417

Sklep z oknem i pokojem potrzebny jest zaraz. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. W. 6390

2 pokoje, przedpokój i kuchnia za 12 rs. miesięcznie zaraz. Jerozolimska № 7, mieszkania 20. 6448

Pokój umeblowany z usługą, samowarem Widok 21a, 1-e piętro, front, lokalu 3.

Zaraz do wynajęcia: bawialny, sypialny! przedpokój, umeblowane, 1-sze piętro. Ulica Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 6277

Do wynajęcia od dnia 8 Lipca r. b. lokal na bawarję lub na inny proceder, w domu nowo-wybudowanym narożnym, za rs. 650 rocznie, oraz trzy pokoje z balkonem i kuchenką, za rs. 225 rocznie. Wiadomość pod № 33 Krochmalna, u gospodarza. 5748

Pokoje elegancko umeblowane, od jednego do czterech, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszkania 20. 6298

Sklep z wystawą zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 6014

W Nałęczowie. Willa Tolin (piętrowy pałacyk). Umeblowane mieszkania zamawiać można: Nowy-Świat № 19, m. 2. 6030

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

Pokój ładnie umeblowany, w pobliżu Saskiego ogrodu, jest do odnajęcia przy poważnej rodzinie dla pojedynczej osoby płci żeńskiej po 15 rs. miesięcznie lub 4 rs. tygodniowo. Do obejrzenia każdego czasu Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 35. 6339

Lokale do wynajęcia od św. Jana: 5 i 7 pokoi na parterze; 5 pokoi na 1-m piętrze i 7 pokoi na 2-em piętrze; 2 pokoje z przedpokojem na 2-m piętrze w jednym z tych malutka kuchenka; do 4-ch pierwszych lokali należą: wodociągi, zlewy, wanny, waterklozety i dzwonki elektryczne. Wiadomość na miejscu, Aleja Ujazdowska № 23 róg Wiiczej, szwajcar wskaże. 6335

Jest do odnajęcia od Ś-go Jana 8 pokoi, od frontu, z przedpokojem, pasażem, dwoma wygódkami, kuchnią, piwnicą i górą, rocznie za 1,000 rs. Chmielna № 3. 6511

Jest do wynajęcia dwa letnie mieszkania, każde składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w bardzo ładnem położeniu, blisko lasów, w ogrodzie, od 1-ej stacji Wołomin petersburskiej drogi 4 wiorsty. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat, domu № 28, mieszk. 27. 6526

Letnie mieszkanie: 3 i 2 pokoje i kuchnia, w ładnej miejscowości, mil 3 od Warszawy, wiorst 2 od przystanku Dębe, do wynajęcia. Wiadomość: Hoża № 16, u stróża. 6471

Przy ulicy Bednarskiej № 17, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od Ś-go Jana lokale: z 4, 3 i 2 pokoi z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Ważne dla wszystkich. Koloruję elegancko fotografje od kop. 50. Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, fajans, majolikę, marmur, alabaster, kość, róg, szyldkret, bursztyn, piankę, drzewo. Krakowskie-Przedmieście 31, obok Saskiego hotelu.— Jabłoński. 6373

Obiady prywatne, tamże jest pokój dla kawalerów. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 6198

4 kelnerów potrzeba jest. Wiadomość: ul. Książęca № 2, obok kąpieli p. Okonia, w w restauracji. Tamże jest do wynajęcia: piwo, kuchnia i strzelnica. 6507

Pracownia ubrań damskich, przyjmuje suknie od rs. 2 do 5 za strojne, stosownie i okrycia. Wspólna 34C, m. 24. 872

Przepisuję starannie w języku polskim i niemieckim. Aleksandrja № 15. Łazarski.

Maszynistki kompletnie zdolne do bielizny potrzebne są Wspólna № 26a, mieszk. 15. Tamże gotowe, prane mankiety i kołnierzyki mezkie do sprzedania. 6310

Dziecko na wychowanie przyjąć pragnie kobieta. Ul. Łucka № 13, u stróża. 6492

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12 6048

Mamka wiejska, z obfitym pokarmem, brunetka, bez długu, u akuszerki. Chłodna № 23.

Mamka ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 6517

Szczenięta wyżły, czystej rasy cetry, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Miodowa № 14, u stróża 6377

Szczenięta cetry, są do sprzedania. Ulica Złota № 12, mieszk. 42, zastać można od 9-ej do 4-ej. 6380

Do sprzedania z powodu wyjazdu piękny duży wyżeł z obrożą, za rs. 15. Nowy-Świat domu № 18, mieszkania 30. 6481

W dniu 30 Kwietnia zgubiono cztery grupy fotografji z nadpisami 1864 r. Znalazca raczy złożyć u p. Glücka w dystrybucji przy Placu Ś-go Aleksandra. 6414

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.